NUMER 278.

DZIENNIK POWSZECHNY

28 Listopada / 10 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 10 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Administratorowi Djecezji Kielecko - Krakowskiej, Wikarjuszowi Apostolskiemu, Księdzu Maciejowi *Majerczak*, Dziekanowi Kolegiaty Kieleckiej, wyniesionemu przez Jego Świętobliwość Papieża na Biskupa in partibus, Dozwalamy i w tej nowej godności, ze wszelkiemi do takowej przywiązanemi prawami, zarządzać tą częścią rzeczonej Djecezji, jaka się znajduje w granicach NASZEGO Królestwa Polskiego.

Wykonanie niniejszego Ukazu polecamy JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Namiestnikowi NASZEMU w Królestwie.

Dan w Moskwie, d. 13 (25) Listopada 1862 r.
(podpisano) „ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano:) *J. Tymowski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Przychylając się do prośby Rzeczywistego Radcy Tajnego *Tymowskiego*, Najmiłościwiej Uwalniamy go, z powodu osłabionego w ciągu przeszło 50-letniej służby, zdrowia, od obowiązków Ministra Sekretarza Stanu NASZEGO Królestwa Polskiego, z pozostawieniem Członkiem Rady Państwa Cesarstwa.

Dan w Moskwie, d. 16 (28) Listopada 1862 r.
(podpisano) „ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA.
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z BOŻEJ ŁASKI,
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Zapatrzywszy się na art. 32, 33 i 37 Statutu organicznego NASZEMU Królestwu Polskiemu nadanego, Postanowiliśmy mianować i niniejszem Mianujemy Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Radcę Tajnego *Łęskiego*, Ministrem Sekretarzem Stanu Królestwa Polskiego.

Dan w Moskwie, d. 16 (28) Listopada 1862 r.
(podpisano) ALEKSANDER.
przez CESARZA i KRÓLA,
Rzeczywisty Radca Tajny
(podpisano) *J. Tymowski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI.
etc., etc., etc.

Na przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Postanowiliśmy mianować i niniejszem Mianujemy:

Radcę Stanu Królestwa Adama *Bagniewskiego*, pełniącym obowiązki Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z wszelkiemi prawami do tego Urzędu przywiązanemi.

Dan w Moskwie, d. 16 (28) Listopada 1862 r.
(podpisano) „ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA
Minister Skretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej, z dnia 18 (30) Września r. b. i w dalszem rozwinięciu Najwyższego Ukazu z roku 1861, odbyły się w dniu 15 (27) Listopada r. b. wybory do Rad miejskich, skutkiem których na Członków i Zastępców tychże Rad, powołane zostały następujące osoby:

Miasto Łęczyca.

Powołani na Członków Rady miejskiej:
— Karol Hess, Ludwik Rajszel, Karol Cygański, Konstanty Cevas, Dyonizy Fürst, Józef Brzeski, Lucjan Sobocki, Eliasz Szajnfeld.

Na zastępców:
— Jan Hajnrych, Aleksander Sadowski, Fajwel Opoczyński, Naftali Herman, Karol Bredel, Ferdynand Leopold, Józef Kuchciński, Aron Nejchaus.

Miasto Sieradz.

Na Członków Rady miejskiej powołani:
— August Rotkehl, Józef Gurzyński, Aloizy Jankowskj, Ludwik Kranas, Antoni Kurczewski, Karol Schnejder, Józef Wolf Wołkowicz, Ksiądz Urban Morze.

Na zastępców:
— Walerjan Kleszczyński, Rafał Augustowski, Walenty Misiewicz, Walenty Pertkiewicz, Wojciech Augustowski, Abram Fajans, Henryk Fajans, Leopold Laffert.

Miasto Zduńska-Wola.

Powołani na Członków Rady miejskiej:
— Ksiądz Edward Boerner, Józef Hille, Aleksander Dłużniakiewicz, Ksiądz Ignacy Kolbe, Maciej Koliński, Józef Wilczyński, Rajnhold Karnaj, Juljusz Złotnicki.

Na zastępców:
— Dyonizy Janowski, Mojżesz Nelken, Feliks Brodzki, Icek Piotrkowski, Dawid Kempiński, Jan Roesler, Edward Hille, Marcin Arlt.

Miasto Konin.

Powołani na Członków Rady miejskiej:
— Jan Drozdowski, Jan Ruciński, Franciszek Brzozowski, Lewin Sander, Feliks Łagodziński, Stanisław Słubicki, Ksiądz Piotr Bogucki, Markus Hejman.

Na zastępców:
— Fryderyk Petschke, Wiktor Koralewski, Wojciech Morawski, Markus Kott, Robert Jehne, January Sokołowski, Edward Sikorski, Klemens Zakrzewski.

Miasto Olkusz.

Wybrani na Członków Rady miejskiej:
— Wincenty Urasiński, Kazimierz Paczek, Józef Nowakowski, Aleksander Grünfeld, Piotr Kordaszewski, Bendyt Goldsztejn, Jan Olglert, Edward Chmielewski.

Na zastępców:
— Karol Matakiewicz, Antoni Jarno, Stanisław Janikowski, Zyskind Rosenbaum, Jan Kipiński, Jakób Zielkiewicz, Wincenty Mikiński, Ludwik Franik.

Miasto Międzyrzec.

Na członków Rady miejskiej powołani:
— Ksiądz Kazimierz Dobrowolski, Michał Wolf, Adam Janiszewski, Feliks Kłosowski, Adler Zyskind, Tobiasz Gintzberg, Mordko Rosenzwejg, Abram Fiszbejn.

Na zastępców:
— Mikołaj Oksinta, Bazyli Kieruczenko, Jan Netczuk, Tomasz Jurko, Łukasz Paluszkiewicz, Walenty Zubik, Zelik Ajzensztejn, Hil Jawerbaum.

Miasto Augustów.

Na Członków Rady miejskiej wybrani:
— Jan Graliński, Ezro Lejb Rejchsztejn, Ks. Michał Pożarowski, Szaja Frydberg, Jan Frydery-cy, Szymon Michniewicz, Kajetan Ziemlewicz, Józef Dawidowicz.

Na zastępców:
— Robert Puchlowski, Eliasz Rosenthal, Teofil Hofman, Józef Ancewicz, Wincenty Cierpicki, Józef Wasilewski, Piotr Truszkowski, Augustyn Klukowski.

Miasto Sejny.

Wybrani na Członków Rady miejskiej:
— Szymon Mocarski, Hipolit Grabowski, Rafał Lejpuner, Bernard Skłodowski, Abram Lejpuner, Ksiądz Cyprjan Woronowicz, Marcin Pieńczykowski, Maciej Myszczyński.

Na zastępców:
— Karol Kamiński, Wiktor Sadowski, Józef Hellman, Icko Abram Kahan, Antoni Bortkiewicz, Albin Stackiewicz, Ksiądz Salomon Hollak, Jankiel Goldsztejn.

W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano w Pałacu Paca rozpoczną się publiczne posiedzenia Sądu Wojennego Polowego w sprawie poniżej wymienionych osób, obwinionych według wyprowadzonego śledztwa, o należenie do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu formowanie wojska rewolucyjnego, z zamiarem wzniecenia ogólnego powstania w Królestwie Polskiem.

Lista osób oddanych pod sąd Wojenny Polowy.

1. Ludwik Bandel. 2. Walenty Bęczkowski. 3. Kazimierz Bielski. 4. Józef Blum. 5. Franciszek Błaszkowski. 6. Ignacy Blaszkowski. 7. Leonard Budny. 8. Filip Czarnecki. 9. Donat Czyżewski. 10. Piotr Dąbrowski. 11. Władysław Filipkowski. 12. Franciszek Folwarniak. 13. Eugenjusz Górkiewicz. 14. Józef Grędziński. 15. Stanisław Groszkiewicz. 16. Leopold Grudziński. 17. Walenty Grudziński. 18. Wawrzyniec Gruszecki. 19. Konstanty Gryglaszewski. 20. Ksawery de Hajdes. 21. Konstanty Jankowski. 22. Piotr Jankowski. 23. Andrzej Konarzewski. 24. Jan Kowalski. 25. Stanisław Kowalski. 26. Stanisław Kowalski. 27. Józef Kozerski. 28. Józef Krasiński. 29. Feliks Kwieciński. 30. Michał Linzeman. 31. Antoni Luboiński. 32. Władysław Michalski. 33. Aleksander Mikuszewski. 34. Wincenty Mioduszewski. 35. Franciszek Modlibowski. 36. Ludwik Nogowicz. 37. Stanisław Noskowski. 38. Ksawery Obarski. 39. Roman Olszewski. 40. Ignacy Pawłowski. 41. Adam Piotrowski. 42. Stefan Polkowski. 43. Kazimierz Poros. 44. Jan Rosiński. 45. Szymon Rydzewski. 46. Wojciech Sikorski. 47. Leon Strzelecki. 48. Walery Szleryt. 49. Jan Szypiński. 50. Stanisław Trzebiński. 51. Ludwik Wadzyński. 52. Michał Wagner. 53. Józef Waluziński. 54. Teofil Werecki. 55. Edward Węgrzynowicz. 56. Józef Wesołowski. 57. Aloizy Wierzbicki. 58. Roman Witkowski. 59. Andrzej Włodarski. 60. Władysław Wojtkiewicz. 61. Aleksander Zaborowski. 62. Albin Zakrzewski. 63. Bolesław Zakrzewski. 64. Stefan Zakrzewski. 65. Mateusz Zalewski. 66. Aleksander Zawadzki.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — Z powodu otworzenia od dnia 4 Grudnia r. b. całej linji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej wraz z jej komunikacją z drogą żelazną Prus wschodnich, zarządzonem zostało przewożenie po drodze żelaznej z Warszawy do Bydgoszczy i nawzajem w oddzielnych wagonach, korespondencji zwyczajnej dwa razy na dzień, a korespondencji z pieniędzmi i posyłkami raz na dzień, przez Stacją pograniczną w Alexandrowie, a skutkiem tego codzienny bieg poczt traktem pocztowym przez Kowal, Włocławek, Nieszawę do Torunia uchylonym został.

Również od daty powyższej ustanowione zostały nowe Expedycje Poczt i urządzono pomiędzy niemi a drogą żelazną komunikacje pocztowe, jako to:

1. Otworzono Expedycję Poczt na Stacji drogi żelaznej w Ostrowach i zarazem ustanowiono odwóz poczt wózkowych codziennie z Krośniewic do Ostrów i napowrót w odległości $7\frac{1}{4}$ wiorst.

2. Zaprowadzono Stację Pocztową, we wsi Łaniętach z odwozami poczt wózkowych z Łaniąt do Ostrów i napowrót codziennie w odległości $10\frac{1}{2}$ wiorst.

3. Otworzono Expedycję Poczt pograniczną na Stacji drogi żelaznej w Alexandrowie.

4. Urządzono bieg poczty wózkowej z Lubienia do Kowala i napowrót cztery razy w tygodniu w odległości $14\frac{1}{2}$ wiorst, oraz

5. Codzienny bieg poczty wózkowej z Kowala do dworca drogi żelaznej pod wsią Czerniewicami i napowrót w odległości $5\frac{1}{2}$ wiorst.

6. Trzykrotny na tydzień bieg poczty wózkowej z Włocławka do Lipna, oraz nawzajem w miejsce takiejże poczty, poprzednio raz na tydzień kursującej.

7. Codzienny bieg poczty wózkowej z Nieszawy do dworca drogi żelaznej pod tem miastem mianowicie do wsi Wagańcu i napowrót w odległości wiorst 4-ch.

Nadto od dnia 4 (16) Grudnia r. b. otworzone zostaną nowe Ekspedycje poczt na Stacjach drogi żelaznej pod wsią Czerniewicami w bliskości Kowala i w Wagańcu pod Nieszawą.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, Zarząd Poczt w Królestwie nadmienia, że przy wszystkich wyżej wymienionych pocztach wózkowych zabierać się mogą podróżujący za opłatą po $2\frac{1}{3}$ kop. sr. od osoby na wiorstę, i za rzeczy po pół kop. od funta, za całą odległość od jednej Stacji do drugiej.

W Ekspedycjach Pocztowych w Ostrowach, Łaniętach i Aleksandrowie nowoustanowionych, oraz w Czerniewicach i Wagańcu otworzyć się mających, oddawaną być może i odbieraną wszelkiego rodzaju korespondencja, tudzież przyjmuje się prenumerata na gazety i pisma tak krajowe, jak i zagraniczne. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt, za Radcę Zarządu *Żukotyński*,—Naczelnik Oddziału *A. Bobiński.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 25 Listop. (7 Grud.) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 335, na które, tudzież na dawniejsze w 847 wnioskach, złożono rsr. 9,327 kop. 75. — Na żądanie zaś 116 uczestników (prócz procentu rs. 55 kop. 86, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,017 kop. $22\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 49. Przeto uczestników 19,258 posiada kapitał rs. 658,369 kop. 65. Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki dzisiejszą pocztą nadeszłe, nie podają jeszcze szczegółów otwarcia bulwaru księcia Eugenjusza w Paryżu, i tym sposobem wczorajsza depesza telegraficzna o mowie Cesarza, pozostaje niejasną.

Wiadomość, że rząd tymczasowy grecki w przeddzień prawie wyborów do zgromadzenia narodowego, które miało obrać Króla, wydał dekret zalecający bezpośredni wybór monarchy za pomocą głosowania powszechnego, które rozpoczęło się zaraz następnego dnia i miało trwać dziesięć dni, zdziwiła całą prasę europejską, która nie może tego sobie inaczej wytłomaczyć, jak chyba życzeniem rządu tymczasowego, aby wybór padł na księcia Alfreda. Jeżeli jak przypuszczają dzienniki francuzkie, dekret ten wydany został za staraniem ajentów angielskich, to dosyć trudno przewidzieć jakie istotne korzyści zamierza osiągnąć Anglja z tego wyboru, kiedy jak donosi *Morning Post*, mocarstwa opiekuńcze zatwierdziły na nowo i protokuł z 1830 i traktat z 1832 r., a gabinet londyński na wybór księcia Alfreda odpowie uznaniem ważności protokułu londyńskiego.

Pomiędzy nowemi kandydaturami do tronu greckiego, które teraz z powodu utrzymania warunków protokułu z 1830 roku powstaną, dzienniki angielskie stawiają kandydaturę lorda Stanley syna lorda Derby, lecz dzienniki belgickie wątpią, aby ten pełen zasług mąż stanu, chciał zamienić swoje stanowisko w Anglji na koronę grecką.

Dzienniki paryzkie od czasu, kiedy jawnie się okazała przewaga wpływu angielskiego w Grecji, mniej są przychylne dla Greków niż poprzednio. Depesze z Aten nie objaśniają czy wybór deputowanych do zgromadzenia narodowego został odroczony, czy też będzie się odbywał jednocześnie z wyborem Króla.

Z Turynu jeszcze nie ma pewnych wiadomości o ukonstytuowaniu się gabinetu. Nowe ministerstwo szczególniej dobrze jest widziane przez gabinet londyński, dla którego już samo usunięcie p. Ratazzego, najzawołańszego stronnika przymierza francuzkiego, nie małą stanowi przyjemność. *Morning Post* odrazu potępia poprzedni gabinet Włoski i pochwala p. Pasoliniego, mówiąc: „Hrabia Pasolini posiada w wysokim stopniu przymioty jakich brakowało p. Ratazzemu, a których Włosi wymagają od pierwszego ministra,—mianowicie, charakter stały, uczciwy i wzniosły. Będzie to minister uczciwy człowiek, w którym Król uczciwy człowiek, będzie mógł pokładać zaufanie." W każdym razie zdanie to o p. Pasolinim, który dotąd nie kierował sterem państwa, jest przedwczesne. Obok tego *Morning Post* wyrządza p. Pasoliniemu, równie złą przysługę, jak niegdyś dzienniki półurzędowe francuzkie wyrządziły p. Ratazzemu, bo pochwały dziennika angielskiego, szczególniej co do zdrowego pojmowania polityki zagranicznej, mogłyby wzbudzić nieufność Francji.

Allg. Aug. Zeitung zapewnia, że Cesarz Napoleon nie myśli tak prędko odwołać załogi francuzkiej z Rzymu, ponieważ intendentura francuzka zawiera kontrakty z rzymskiemi liwerantami, już nie na pół roku jak dawniej, ale na cały rok 1863.

Pogłoski o zmianie w gabinecie pruskim a mianowicie o usunięciu się pp. Jagowa i Bernutha, ustały wszakże niektóre dzienniki zapewniają, iż w sferach mających bliskie stosunki z p. Bismarckiem była mowa o wyjściu z gabinetu p. Jagowa z powodu, iż nie okazywał dostatecznej energji w przeprowadzeniu środków względem urzędników, prasy i sprawy stowarzyszeń; do niego także miał się stosować artykuł umieszczony w *Kreuz-Zeitungu*; w którym zarzucano gabinetowi, że w walce Króla z parlamentaryzmem, nie dawał pierwszemu dostatecznej pomocy.

(Ind. bel., Patr., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 5 Grudnia. *Times* donosi co następuje: „Wiadomo, że pobłogosławienie związku małżeńskiego księcia Walji z księżniczką Aleksandrą Duńską odbędzie się w Windsorze, w kaplicy Św. Jerzego, a nie w kaplicy królewskiej pałacu St. James, jak to dotąd było we zwyczaju. Wielki szambelan otrzymał od Królowej polecenie porobienia przygotowań do jak najświetniejszego tej uroczystości obchodu. Damami honorowemi dworu przyszłej księżny Walji mianowane zostaną: margrabina Carmarthen, oraz hrabiny Macclesfield, Morton i Grey. Lord Harris ma zostać marszałkiem dworu księżny".

Pierwszym czynem księcia Walji po dojściu do pełnoletności było nadesłanie z Rzymu do Londynu depeszy, obejmującej upoważnienie do ofiarowania w jego imieniu 2,000 funt. ster. dla dotkniętych nędzą robotników okręgów bawełniczych.

Czytamy w *Morning-Post*: „Jakikolwiek będzie rezultat obecnego przesilenia ministerjalnego we Włoszech, nie zdaje się możebnem, iżby takowe ukończyło się utworzeniem gabinetu mającego jedynie charakter administracyjny, a nie polityczny. Takie rozwiązanie kwestji przyczyniłoby się do utrudnienia położenia i wywołałoby zamęt. Podobnego rezultatu życzyć sobie mogą ci jedynie, których sposób widzenia rzeczy groził wywołaniem na półwyspie wojny domowej. P. Ratazzi widział się zniewolonym do opuszczenia gabinetu, gdyż administracja jego nie miała charakteru politycznego dość stanowczego i energicznego. Dziwnem by się wydawało, gdyby go zastąpiono gabinetem nie mającym żadnej barwy politycznej. Pomysłu gabinetu nie należącego do żadnego odcienia politycznego, nie zdołano urzeczywistnić nawet w drobnych państwach niemieckich. Ministerstwo włoskie któreby w obecnych okolicznościach chciało zostawić na uboczu politykę zagraniczną, byłoby takąż samą anomalją co ministerstwo angielskie, któreby zamykało oczy na nędzę trapiącą robotników Lancashire'u. Przypuszczać możebność podobnego rezultatu przy obecnem położeniu Włoch, gdy francuzi znajdują się w Rzymie, a Austrjacy w Wenecji, byłoby tem samem, co przypuszczać, iż śniegi alpejskie raptem stopnieją i że Tybr wróci do swego źródła. Od nowego gabinetu wymagane będą wielka roztropność i wielki takt."

Do sumy 540,000 fun. ster., zebranych przez komitet manchesterski dla robotników zostających w nędzy, samo hrabstwo Lankastru przyczyniło się w wysokości 400,000 funt. ster. Przesilenie atoli, zdaniem lorda Derby, nie doszło jeszcze do maximum natężenia, chociaż na ludność okręgów bawełnicych, wynoszącą dwa miliony mieszkańców, 431,395 osób pozostaje na łasce dobroczynności publicznej pod rozmaitemi kształtami. Powodzenie jakiem uwieńczone zostały usiłowania komitetu manchesterskiego, doda dobroczynności powszechnej nowego bodźca. Pomimo hojnych darów zebranych w Manchester, takowe odpowiadają w zupełności ofiarom otrzymywanym przez lorda-majora i komitet londyński, do których wpływa w przecięciu po 4,000 fun. ster. dziennie. Taka ze strony osób prywatnych hojność daje nadzieję, iż obejdzie się bez pomocy ze skarbu państwa.

Sir Hugh Rose, wódz naczelny armji angielskiej w Indjach, ma zamiar podania się do dymisji. Jako następcę jego wymieniają sir Grant'a, który dowodził niedawno wojskami angielskiemi w Chinach.

Zauważano, że gazety nowojorkskie, które zdaniem powszechnem są przez rząd natchnione, występują coraz gwałtowniej przeciw Anglji, przypisując temu państwu niepowodzenia obecne handlu północno-amerykańskiego.

Austrja.

Wiedeń, 7 Grudnia. Sprawozdanie komisji finansowej izby panów w przedmiocie układu z bankiem rozdane wczoraj zostało członkom tej izby. *Presse* wiedeńska powiada, że ponieważ zwyczajem jest izby panów ogłaszać po gazetach sprawozdania swej komisji w samej chwili rozpoczęcia w izbie rozpraw, przeto zaciągnęła zawczasu na drodze prywanej wiadomość co do treści tego sprawozdania i takową podaje do wiadomości powszechnej. Rozprawy w izbie panów nad kwestją bankową rozpoczną się we wtorek.

Podług pomienionej gazety, liczba ważnych zmian projektowanych przez komisję finansową izby panów jest daleko większa, niż powszechnie mniemano. Nie mówiąc już o mniejszych, czysto formalnych modyfikacjach, komisja finansowa projektuje, ażeby przywilej bankowy przedłużony został nie na 10, lecz na 14 lat; ażeby pożyczka 80 milionów złr., przez bank skarbowi państwa udzielona, ulegała amortyzacji w wysokości jednego miliona złr. rocznie; ażeby bank posiadał w kwestji zakładania kantorów filialnych głos stanowczy; ażeby bankowi wolno było puszczać ponownie w obieg banknoty wpływające doń bądź jako zwrot ze skarbu, bądź na skutek spłaty ich gotowizną; ażeby zanim fundusz rezerwowy zostanie utworzony, nie 6, lecz 5% czystego zysku banku ulegały podziałowi ze skarbem; ażeby bank nie był zobowiązany do wycofania z obiegu do 1864 r. banknotów pięcioguldenowych, lecz ażeby kwestja ta rozstrzygniętą została jednocześnie z odłożoną na później kwestją wycofania banknotów jednoguldenowych; nareszcie komisja finansowa izby panów odrzuciła bezwarunkowo uchwalony przez izbę deputowanych sposób pokrycia banknotów w obiegu będących, za pomocą gotowizny lub drogich metalów, na składach banku znajdować się winnych, i wystąpiła ze swemi propozycjami. Podług tych ostatnich, banknoty do wysokości 350 milionów guldenów mają być w jednej trzeciej części pokryte; każda zaś suma większa od powyższej, powinna być w całości pokrytą.

Francja.

Paryż, 5 Grudnia. Kłopoty rządu włoskiego nie ustają i dotąd nie ma prawdopodobieństwa, aby utworzył się gabinet trwały. Powszechnie mniemają, że może być tylko utworzony gabinet przejściowy, bez barwy politycznej i podobne wnioski mają się zawiewać w raportach p. Sartiges do ministra spraw zagranicznych. Panuje także przekonanie, że nowy gabinet nie długo się utrzyma. Zapewniają, nie bez pewnej zasady, że p. Ratazzi, jakkolwiek musiał usunąć się, zachował wielki wpływ, którego nie omieszka użyć przy wyborze nowych ministrów, a nawet przypuszczają, że p. Ratazzi wróci do steru rządu przed upływem trzech miesięcy. Według tutaj panującego zdania, jest to, pomimo swych wad, jedyny możliwy prezes gabinetu we Włoszech, w obecnym stanie rzeczy, ponieważ Wiktor-Emanuel wcale nie chce wejść na drogę, która mogłaby doprowadzić do zerwania z Francją.

Wszakże wszelkie gabinety we Włoszech, z musu będą miały charakter niepewny i nieruchomy, dopóki rząd francuzki stanowczo nie oświadczy za jednem z dwóch załatwień sprawy włoskiej, które wskazuje *Opinion nationale*, dowodząc, że albo trzeba uzupełnić państwo włoskie, albo go rozdzielić. Według tego dziennika, gdyby rząd francuzki w jakikolwiek bądź sposób załatwił kwestję rzymską, ludność grecka bezwątpienia byłaby oświadczyła się za kandydatem francuzkim. Chociaż kandydat ten nie zająłby tronu wbrew traktatom, zawsze oświadczenie się greków wzmocniłoby wpływ polityki francuzkiej w Europie.

Dziś zapewniano, że p. Drouin de Lhuys, usilnie nalega na lorda Russela, aby *Foreign-Office* przesłało do wszystkich ajentów dyplomatycznych angielskich, okólnik zrzekający się stanowczo kandydatury księcia Alfreda. Niewiadomo czy gabinet londyński uczyni zadosyć temu żądaniu, lecz w każdym razie, jak się zdaje okólnik ten nadszedłby do Grecji po wyborach.

Niektóre dzienniki doniosły, że p. Ramon Pacheco, został mianowany przez Juareza specjalnym przy rządzie francuzkim ajentem i że miał udać się do Londynu we wrześniu. Wiadomość ta była prawdziwa, ale konsul jeneralny meksykański w Paryżu p. Montluc otrzymał zawiadomienie, że misja udzielona p. Pacheco przez Juareza, została cofnięta. Prezydent rzeczypospolitej meksykańskiej przewidział, że rząd francuzki byłby nie przyjął tego ajenta.

Podają następujące szczegóły o otwarciu bulwaru księcia Eugenjusza, które stanowczo nastąpi w niedzielę, 7-go b. m. Goście z Compiègne powrócą do Paryża, jutro około południa, po śniadaniu, które ma mieć miejsce o godzinie 10-ej z rana. Cesarz i Cesarzowa powrócą także jutro o godzinie 4-ej. Cesarz uda się do rogatki Tronowej konno, a Cesarzowa odkrytym powozem (tak samo mają powrócić i z Compiègne). Cesarz na placu Tronowym powie kilka słów, niemających wszakże związku z polityką. Wiadomo, że wielkie ciała polityczne i wyżsi urzędnicy są zaproszeni. Cała armja paryzka będzie stała pod bronią, lecz gwardja narodowa nie została powołana. Po południu będzie wielki obiad w Tuileries.

Włochy.

Turyn, 3 Grudnia. Dzisiejsza *Gazetta Ufficiale* podaje następujący opis przyjęcia przez Króla, posła francuzkiego, p. Sartiges: Hrabia Sartiges doręczając w zeszłą niedzielę listy, uwierzytelniające go w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Cesarza francuzów przy Królu Włoskim, odczytał następującą mowę: „Najjaśniejszy Panie! Powołany zaufaniem Cesarza do zaszczytu reprezentowania jego rządu przy rządzie Waszej Królewskiej Mości, z przyjemnością pierwszy mój obowiązek spełniam, mogąc oświadczyć Waszej Królewskiej Mości zapewnienia udzielone mi bezpośrednio przez mego dostojnego monarchę o szczerych jego i stałych uczuciach przychylności i jego sympatji dla Waszej Królewskiej Mości i Włoch. Spełniać będę jego życzenia, starając się utrzymać i wzmocnić przyjazne stosunki pomiędzy Włochami a Francją, co mi ułatwi pragnienie stania się przyjemnym Waszej Królewskiej Mości, równie jak i jej łaskawość, o którą naprzód proszę. Mam zaszczyt przedstawić Waszej Królewskiej Mości listy uwierzytelniające mnie przy dostojnej Waszej osobie, w charakterze posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra mego Cesarza.” Król odpowiedział, iż nadzwyczaj mu było przyjemnie usłyszyć powtórzone przez bezpośredniego reprezentanta Cesarza zapewnienia o szczerych i stałych uczuciach przychylności dla jego osoby i sympatji dla Włoch, których losy łączą się niejako z losami Francji. Król dodał, że przymioty jakiemi odznacza się reprezentant dostojnego sprzymierzeńca, są rękojmją, że stosunki pomiędzy dwoma mocarstwami zachowają charakter wzajemnej ufności, istniejącej pomiędzy dwoma dynastjami i dwoma narodami.

Hrabia Pasolini przedstawił dziś rano Królowi listę ministrów, która jakkolwiek potrzebująca uzupełnienia została została zatwierdzona. Z dawnego gabinetu prawdopodobnie pozostanie tylko minister wojny jenerał Petitti. Ministerstwo handlu i gospodarstwa ma być zniesione, a interesa do niego należące rozdzielone pomiędzy ministerstwo oświecenia publicznego i ministerstwo robót publicznych. Pierwszem działaniem nowego gabinetu będzie przedstawienie izbie budżetu. Prace w komisjach zostały już ukończone, sprawozdanie wydrukowane, tak że w tych dniach będzie je można rozdać deputowanym. Prawdopodobnie naprzód będzie uchwalony budżet na dwa lub trzy miesiące, poczem posiedzenia z roku 1861 zamknięte i na rok 1863 w styczniu otwarte.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 8 Grudnia. *Opinione nationale* otrzymała powtórne ostrzeżenie, z powodu artykułu, który mimo półurzędowych ostrzeżeń, wszystkie kroki rządu przypisuje wpływom, nazwanemi przez niego klerykalnym, i przekręca liberalne zamiary rządu.

Bern, 8 Grudnia. Dziś prezydent związku i poseł francuzki podpisali traktat, co do uregulowania granicy w dolinie Dappes, na zasadach wzajemnych ustępstw terytorjalnych i zobopólnego zobowiązania się nie wznoszenia żadnych wojskowych budowli. Szwajcarja zastrzegała sobie zawiadomienie o tym traktacie mocarstw należących do traktatu wiedeńskiego.

Genewa, 8 Grudnia. Ludność genewska odrzuciła w dniu wczorajszym nową konstytucję większością 500 głosów.

Londyn, 7 Grudnia. Parostatek *Colombo*, który miał przywieść wiadomości z Chin, Indij i Australji, rozbił się w pobliżu wyspy Manico; podróżni zostali wyratowani, równie jak i osada statku, oraz część korespondencij.

Paryż, 7 Grudnia. Przy uroczystości otwarcia bulwaru księcia Eugenjusza, była także obecną Cesarzowa; ludność przyjmowała Cesarską parę z zapałem.

Turyn 7 Grudnia. Dziennik *Italia* donosi, że p. Farini ma objąć prezydencję rady ministrów, bez wydziału, pp. Peruzzi ministerstwo spraw wewnętrznych, Cassinis sprawiedliwości, Menabrea robót publicznych, Longo marynarki, Audinot handlu. P. Petiti nie przyjął miejsca w gabinecie; a p. Della Rovera nie dał dotąd stanowczej odpowiedzi. Utrzymują, że p. Pasolini nie chce zająć wydziału spraw zagranicznych. Mniemają, że *Gazetta Ufficiale* jutro zamieści stanowczą listę ministrów.

Berlin, 8 Grudnia. *National Zeitung* donosi, że deputowany, prokurator Schröder z Wittenberga został z urzędu usunięty. Sąd berliński, zatwierdził wyrok uwolnienia redaktora Holdheima, wydany w pierwszej instancji, skazał zaś autora p. Walesrode, uwolnionego w pierwszej instancji, na dwa tygodnie więzienia.

Nowy-Jork, 27 Listopada. Wyprawa związkowa w celu przywrócenia komunikacji na rzece Missisipi będzie się składała z 40,000 ludzi i 40 kanonierek. Skonfederowani obwarowali port Hudson. Słychać, że atak na Fredericksburg był udany, w celu zasłonięcia nadchodzącego transportu żywności. Dzienniki nowojorkskie roztrząsają korespondondencję dotyczącą francuzkiego i angielskiego pośrednictwa, dając mu, w nieprzyjaznych wyrażeniach, samolubne powody, przychylnie się zaś odzywają o polityce rosyjskiej. P. Lincoln zalecił wykonanie prawa o konfiskacie w stanie Missisipi. — Francuzi posuną się w początku grudnia do Orizaby. P. Juarez obstał przy wydaleniu cudzoziemców mimo przekładań ciała dyplomatycznego. Dzienniki nowo-jorkskie żądają, aby p. Lincoln ofiarował swoje pośrednictwo Francji i Meksykowi.

Ateny, 4 Grudnia. Demonstracje na korzyść księcia Alfreda nie ustają w gwardji narodowej, między studentami uniwersytetu i obywatelami. Dziś rozpoczęło się głosowanie powszechne na wybór króla. Przeciąg czasu na głosowanie oznaczony jest na dziesięć dni.

Ateny, 6 Grudnia. Rząd tymczasowy wydał dekret nakazujący wypuszczenie w obieg *al pari* sześciu milionów obligów skarbowych po sto drachm, przynoszących 6 procent, z jednym procentem premji i jednym procentem na umorzenie.

Marsylja, 5 Grudnia. P. Christides, były minister grecki, i p. Philemon, redaktor dziennika ateńskiego *Siècle*, przybyli wczoraj do Marsylji, i dziś udali się do Paryża. P. de la Tour d'Auvergne wsiądzie w poniedziałek na statek i uda się do Civita-Vecchia. Kamarga jest zalana.

Madryt, 5 Grudnia. Wczoraj zostały przedłożone kortezom dokumenta dotyczące sprawy meksykańskiej. Dokumenta zaś dotyczące Kochinchiny będą wkrótce przedstawione. Mniemają, że w senacie będą miały miejsce żywe rozprawy. — Z Teneryffy dochodzą wieści, że żółta febra tam ustaje.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Rano w dniu wczorajszym niebo było na pół pogodne; później przez cały dzień pogodne. Powietrze nader mroźne, średnia temperatura dnia jest $13\frac{7}{10}$ stopn. R., o $13\frac{3}{10}$ niższa jak w stanie normalnym, największe zimno rano i wieczorem wynosiło $14\frac{1}{2}$ stop. R., najmniejsze po południu 12 stopni Réaumura. Barometr szybko wznosił się, średnia wysokość dzienna jest 753,17 milimetrów. Przed południem panował mocny wiatr południowo-wschodni, po południu mocny wschodni.

— Listopad pod względem stanu powietrza, najczęściej bywa u nas wilgotny, słotny i niepogodny, w r. b. przeciwnie był suchy, mroźny, wietrzny i pogodny. Wiatr południowo-wschodni ciągle panujący, sprowadzał stan suchy i wyjątkowy powietrza. Średnia temperatura całego miesiąca jest −0,5 stop. R. niżej zera, o półtora stopnia niższa od normalnej. Druga połowa odznaczała się mrozami; największe zimno dochodziło—9,6 stopni R. d. 20-go w nocy; największe ciepło 8,6 stop. R. dnia 1-go po południu. Największa zmiana dzienna temperatury, wynosząca 7,6 stop. R., przypadła d. 29-go na 30-y, w czasie przejścia księżyca przez równik niebieski. Barometr utrzymywał się wysoko; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 10,93 lin. par., o 2,27 linij par. większa od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 3,34 lin. par. d. 30-go po przejściu księżyca przez równik; najniżej 27 cali 7,27 lin. par. d. 27-go przed pierwszą kwadrą. Powietrze było nader suche; mgły, które zwykle w tym miesiącu bywają częste, w tym roku dwa razy tylko miały miejsce, to jest d. 18 i 24-go. Do dnia 18-go deszcz ani razu nie padał, pierwszy śnieg upadł w nocy z d. 18-go na 19-y; następnie w dniach: 21, 22, 23 i 24 i ten pokrył ziemię dość grubą warstwą, lecz skutkiem odwilży w dniu 26 i deszczu d. 27-go zupełnie zniknął. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości tylko 3,81 lin. par., cztery razy mniej niż zwykle. Średnia wilgotność powietrza jest 88,4 na 100, blizko o trzy setne mniejsza od normalnej. Stan elektryczności atmosferycznej, co do jej natężenia, średni miesięczny jest 18,5 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 40 stopni d. 18-go o godz. 10 rano. Dni pogodnych było 4; na pół pogodnych 9; pochmurnych 17; dni deszczu 2; śniegu 5; mgły 2; wiatrów mocnych 16. Panujący wiatr południowo-wschodni; wiatrów: zachodnich, południowo-zachodnich i północno-zachodnich, które zwykle w listopadzie panują, w tym roku nie było. Dnia: 1-go, 2-go, 4-go 5-go koło białe otaczało księżyc. Plamy na słońcu pokazywały się w dniach: 2, 4, 7, 11, 18, 19, 24, 30; najliczniejsze, bo aż 11-ście, były w dniu 24. Z powodu panującej suszy stan wody na Wiśle był niski. Średnia wysokość wody pod Warszawą wynosiła stóp 1 cali 2 nowej miary polskiej; największa wysokość wody stóp 1 cali 9 d. 30, najmniejsza stóp 0 cali 11 d. 18.

— We wsi i gminie Wójcin, powiecie Wieluńskim, dnia 3 Października r. b., czteroletni Józef Felusiak, zostawiony sam jeden w izbie, zapalił na sobie odzież, skutkiem czego tak niebezpiecznie został poparzony, że w kilka godzin życie zakończył.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości PP. Członków Rzeczywistych Towarzystwa, którzy za rok bieżący dotąd składki nie wnieśli, oraz PP. Członków Korespondentów, którzy ani biletów do sprzedaży im powierzonych, ani też pieniędzy za sprzedane jeszcze nie nadesłali, że zamknięcie ksiąg kasowych i w tym roku niezmiennie dnia 24 b. m. nastąpi, a wniesienie składek po upływie tego terminu nie przywraca prawa ani do wygranej, ani też do premium za rok bieżący. — Warszawa, d. 7 Grudnia 1862 r. — Vice-Prezes Towarzystwa, (podp.) E. Rastawiecki. - Sekretarz, (podp.) Vidal.

— Przy końcu zeszłego miesiąca do Królewca przywieziono, pociągiem kolei Tczewskim, parowóz przeznaczony dla drogi żelaznej w Cesarstwie Rosyjskiem. Parowóz ten zbudowany w fabryce Renarda w Liège, w Belgji, osobliwej jest konstrukcji; bez tendra, czem się głównie różni od innych parowozów. Dla każdej większej stacji kolei żelaznej Rosyjskiej przeznaczona jest pewna ilość namienionych parowozów. Dotąd przez Królewiec około 200 takich maszyn przechodziło, to z fabryk Belgijskich, to Berlińskich, to wreszcie Wiedeńskich. Najwięcej jednak z fabryki Borsiga w Berlinie. Wagony na też drogi dostawiane są w największej liczbie z rękodzielni Hamburgskiej p. Cauensteјna.

— Zbliża się dzień kolendy dla dzieci, sklepy z zabawkami robią rozliczne wystawy, od których dziatki oderwać się nie mogą. To nam przywodzi na pamięć, że przed niedawnym czasem po ulicach miasta chodził chłopczyna i sprzedawał: wiatraczki, masielniczki, bilbokiety i t. p. przedmioty, trochę toczone, trochę od ręki wyrobione wcale zgrabnie, a tanio je pozbywał. Zapytaliśmy się skąd te wyroby pochodzą, oświadczył nam ów chłopiec, że z miasteczka Osiny niedaleko Rawy położonego, gdzie z małym kapitalikiem założoną została fabryka owych zabawek. Są to tylko zabawki dziecinne, ale dobrze, że i do tego przemysłu biorą się w naszym kraju, wieleż to bowiem grosza za podobne bagatele wychodzi za granicę.

— *Gazeta Polska*, a z niej następnie *Poczta Północna* podała wiadomość o postanowieniu zjazdu pośredników powiatu Siennińskiego w gubernji Mohilewskiej, wzmiankując między innemi, że tameczni obywatele uchwalili zaprzestać na zawsze sprzedaży wódek, i że dla tego wielu z nich pozamykało gorzelnie. Obecnie wspomniona wyżej *Poczta Północna* donosi, że departament podatków i opłat, w Nrze 248 *Birżewych Wiedomostiej* ogłasza co następuje: Z nadesłanego przez zarządzającego poborem akcyzy od trunków w gub. Mohilewskiej raportu, widać, że wyżej przytoczona wiadomość *Gazety Polskiej* jest czystym wymysłem; o czem zarządzający przekonał się osobiście, będąc niedawno w powiecie Siennińskim. Owszem, w powiecie tym równie jak i w innych gub. Mohilewskiej odbywa się sprawdzanie opisów i przemiarów gorzelni, a wielu właścicieli, w liczbie których znajdują się wymienieni w *Gazecie Polskiej*, pootwierali już gorzelnie.

— Stowarzyszenie czytelni akademickiej w Pradze odbyło 22-go listopada walne posiedzenie doroczne, które zagaił dotychczasowy prezes tego towarzystwa, p. Robert Naprawnik. Ze sprawozdania odczytanego przezeń okazuje się, że stowarzyszenie liczyło z dniem 1-m listodada r. b. 426 członków, w tej liczbie 22 honorowych. Księgozbiór towarzystwa wynosi 5,616 tomów. W ciągu roku ubiegłego wypożyczono członkom 1,426 dzieł, w trzech piątych częściach treści naukowej, a w dwóch piątych treści belletrystycznej. Towarzystwo otrzymało w darze 314 dzieł, najwięcej od księgarza J. L. Kobra, który daje stowarzyszeniu wszystkie dzieła swego nakładu, tudzież od prof. Dra Czejki, od królewskiego towarzystwa nauk, od Dra Gregra, od księgarza Pospiszila i in. Obok tego zakupiono 135 nowych dzieł. Pism perjodycznych towarzystwo odbiera 87, w tej liczbie 46 w rozmaitych językach słowiańskich; większą część tych czasopism towarzystwo bądź otrzymuje darmo, bądź pożycza od redakcij. Na posiedzeniu tem przyjęty został jednozgodnie wniosek prezesa, ażeby towarzystwo, dopóki nie zostanie zebrana suma dostateczna z darów dobrowolnych, przystąpiło jako członek do towarzystwa budowy kościoła Św. Wita w Pradze. Prezesem na r. 1862—63 obrany został zaszczytnie znany poeta czeski p. Juljusz W. Jahn.

— Na posiedzeniu towarzystwa Maticy czeskiej, odbytem 12-go bież. miesiąca, sekretarz zakomunikował wiadomość o ukończeniu druku przekładu na język czeski dramatu Szekspira pod tytułem *Veczer trzikralovy*, dokonanego przez Fr. Duchę. Utwór ten rozdany zostanie bezpłatnie członkom założycielom Maticy, wraz z przyszłym poszytem czasopisma przez towarzystwo wydawanego. Tenże tłómacz złożył towarzystwu wyborny przekład innego dramatu Szekspira, pod tytułem *Snu v noci Svatojanske*. Następnie roztrząsano kwestję wydawania przez towarzystwo dzieł użytecznych; ze sprawozdania atoli o stanie funduszów na r. 1863, okazało się, że po opędzeniu wydatków na trzy zeszyty czasopisma *(Pamatky i t. d.)*, na r. 1863 mało pozostanie na cel powyższy pieniędzy. Przy tej sposobności prof. Wocel wykazał usługi oddawane przez czasopismo, pod względem nauk i literatury, głównie zaś jako zbiór wiadomości dotyczących dziejów ojczystych, w najobszerniejszem tego wyrażenia znaczeniu. Zeszyty tego czasopisma zawsze mieć będą wielką wartość, czego dowodem jest iż numera z lat ubiegłych są bardzo poszukiwane. Prof. Krejczi zwrócił uwagę zgromadzenia na tę okoliczność, że należałoby przedsięwziąć środki celem większego niż dotąd upowszechnienia powyższego czasopisma, nadzwyczaj pod względem naukowym ważnego, co osiągniętem być może głównie przy pomocy członków-korespondentów, którzy zostaną wkrotce zyskani na zasadzie nowej dla komitetu instrukcji.

— *Bażant tybetański.* Do zbioru ornitologicznego ogrodu botanicznego w Paryżu, przybył w tych dniach z Tybetu ptak, którego dotychczas niewidziano we Francji. Jest to wspaniały bażant tybetański *Phasianus Armheretii*, opisany przed laty dwudziestu przez p. Leadbeater w dziele: *Transactions de la Sociéte Linnéenne de Londres.* Nadesłany on został do Paryża przez Mgr. Thomine-Desmazures, biskupa Synopy.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Niedawno opuściła prasę, wydana nakładem księgarni G. Gebethnera i R. Wolffa, mała książeczka dla ludu wiejskiego, pod tytułem: *Kilka obrazków, kilka nauk, zebranych przed wiejską chatą, przez Autorkę Szkółki wiejskiej i Złotej Księgi* (Antoninę Machczyńską). Autorka przypomnieniem swych poprzednich prac, słusznie cenionych, z których ostatnia (Złota księga) w zeszłym roku została wydana we Lwowie, nakładem komisji wydawnictwa tamtejszego Towarzystwa gospodarczego, chciała zapewne lepiej polecić swą książeczkę publiczności. Obecna jej praca swą praktycznością przenosi dawniejsze. Autorka zrozumiała, że same powiastki, jakkolwiek nacechowane zdrową moralnością, jakkolwiek wyjęte z życia włościańskiego, nie są dostatecznym pokarmem dla dzieci, opuszczających szkółki wiejskie, albo w nich jeszcze uczące się, dla tego teraz, podała w bardzo przystępnej formie niektóre bardzo pożyteczne wiadomości. Mianowicie jest w tym dziełku tłumaczenie znaczenia świąt kościelnych na cały rok, zwięzły rys jeografji i historji polskiej i krótkie życiorysy świętych polskich. Dziełko to niemające pretensji zaliczania się do rzędu czysto naukowych, i noszące skromny tytuł: książki do czytania dla dzieci wiejskich, bardzo może być użyteczne, tem bardziej, że napisane jest jeszcze przystępniejszym językiem, niż poprzednie tejże autorki książeczki, co wszakże nie przeszkadza piękności stylu. Nie potrzeba zdaje się dodawać, dla tych, co znają prace p. Machczyńskiej, że całe to dziełko nacechowane jest prawdziwą chrześciańską moralnością.

— *Kurjer Wileński* ogłosił sprawozdanie z czwartego posiedzenia Wileńskiego Komitetu Statystycznego, jakie odbyło się d. 2 listopada. Na posiedzeniu tem, pomiędzy innemi, przedstawiono 9 programów ułożonych przez członków komisji redakcyjnej Komitetu, w celu szczegółowego opisania gubernji, roztrząśniętych na 8 posiedzeniach tejże komisji, to jest od czasu jej ustanowienia w d. 23 kwietnia r. b. Programy te są następujące: 1) P. Gusiew ułożył program opisania gubernji pod względem klimatologicznym, wskazując konieczność utworzenia w gubernji kilku meteorologicznych stacij. 2) Tenże p. Gusiew, zamiast ułożenia programu topograficznego opisu gubernji, napisał artykuł pod tytułem: Krytyczny przegląd danych do topograficznego opisu gubernji wileńskiej, do którego weszły wszystkie otrzymane rezultaty w tym względzie. 3) P. Krupowicz ułożył program statystycznego opisu gubernji pod względem przemysłowo-handlowym. 4) P. Snarski ułożył program opisania rolnego gubernji. 5) P. Korewo ułożył program opracowania oddziału o ludności, dzieląc go na 4 części: a, ludność; b, stopień zaludnienia; c, ruch ludności; d, etnografja. 6) P. Kulin ułożył program o stanie oświaty w gubernji. 7) P. Paszkowski ułożył program sądowniczo-kryminalnej i sądowniczo-cywilnej statystyki. 8) P. Adamowicz ułożył program stanu zdrowia ludności. 9) P. Kirkor przedstawił program finansowej statystyki, właściwie z wydziału dochodów państwa i podatków ziemskich. Nie złożono jeszcze przyrzeczonych programów od p. Korewy opisu komunikacij i od p. Tamulewicza opisu gubernji pod względem przyrodniczym. Potrzebnemi są jeszcze dla uzupełnienia opisu statystycznego gubernji, dane, przynajmniej z lat dziesięciu, o obrotach sum urzędu powszechnej opieki, o zakładach zostających pod władzą tegoż urzędu, jak również rady opiekuńczej i opieki domu sierot.

Po odczytaniu wyżej wzmiankowanych programów, wysłuchaniu przez niektórych członków zrobionych uwag, Komitet Statystyczny uznał te programata za dostateczne i uchwalił odpowiednie postanowienia.

Potem p. Kirkor przedstawił zgromadzeniu mapę rzeki Wilji w całej swej długości, z oznaczeniem nadbrzeżnych miast, miasteczek, wiosek, siół, rzek w nią wpadającycych, głównych rap, granic gubernji, powiatów i plemion; prócz tego atlas 10 rap znajdujących się w tej rzece (jako to: Powitalnia, Rawika, Oszmianiec, Szalnojdzia, Baran, Sojdzia, Solnik, Ząb, Łaukista, Krywicze), nadesłane w darze przez hr. Konstantego Tyszkiewicza. Następnie p. Gusiew doniósł zgromadzeniu o swych pracach około wydawnictwa pamiętnika statystycznych materjałów, a rabin wileński, p. Steinberg, odczytał artykuł o rolnictwie u żydów, który powszechne obudził zajęcie i był powodem do wielu sporów, które aż do nocy przeciągnęły posiedzenie.

— Nakładem drukarni Dra J. Gregra i F. Szimaczka w Pradze, wyszedł tom pierwszy „Biblioteki klasyków greckich i rzymskich”, obejmujący *Herodotove diejiny.*

— Czasopisma czeskiego *Szkola a život*, wyszedł w Pradze zeszyt ósmy i ostatni na r. b. Tegoroczne zeszyty, tak samo jak za lat poprzednich, obfitowały w wyborne artykuły dotyczące szkół, pedagogji i w ogóle oświaty Redaktor i nakładca, pp. Rohliczek i Siewers, podają do wiadomości powszechnej, że czasopismo te i w roku przyszłym wychodzić będzie w tych samych co dotychczas rozmiarach.

— Księgarnia Dentu w Paryżu wydała w tych czasach utwór p. Leona Beynet, pod napisem: *Dramy w pustyni; sceny z życia arabów (les Drames du desert, scènes de la vie des arabes).* Studjum to obyczajów i życia afrykańskiego, napisane stylem oryginalnym, przejęte barwą miejscowości, odtwarzające energiczne i dziwne charaktery, które uwydatniły się w procesie znanym w Europie, ma wielkie powodzenie.

STATYSTYKA.

Miasto Stołeczne Warszawa

(Dalszy ciąg patrz Nr. 273).

V. Komunikacje Miasta.

Komunikacje zewnętrzne miasta stanowią: Wisła, koleje żelazne, trakty bite i inne drogi.

Wisła.

Ubiegłszy 584 wiorst od swego źródła [1]) Wisła podpływa pod Warszawę już obciążona znaczną masą wód. Zrazu najwięcej ją zasilają te, które wychodzą z Karpat i wpadają do niej z prawego brzegu w zwrocie jej z zachodu na wschód aż do Zawichosta; potem w Królestwie Polskiem jeszcze więcej nabrzmiewa wodami. Główne rzeki Bezkidowe: Sola, Skawa, Raba, Dunajec, Wisłoka, San i mniejsze: Biała, Skawina, Uświca, szeroko zapuszczają swe odnogi po górach, gwałtownie więc nabrzmiewają przy topnieniu śniegów na wiosnę jakoteż w czasie deszczów wiosennych i letnich i wlewają do Wisły znaczną ilość wód. Dopływ ten powiększają także liczne rzeki tutejsze, z których spławne: Nida, Pilica i Wieprz. Stąd powstają wezbrania Wisły wiosenne tudzież letnie: Święto Janki i Jakóbówki.

Do oznaczenia wysokości wód Wisły oddawna istnieje pod Warszawą wodoskaz. Już od roku 1798 wspomniany powyżej fizyk Magier codziennie z małemi przerwami notował stan wody. W roku 1834 wodoskaz został nowo urządzony, a zero jego obniżono tak, że gdy znak powodzi z roku 1813 przypadał na stóp 20 cali 4, podług nowego wodoskazu przypada on na stóp 21. Podług niwelacji trygonometrycznej, sporządzonej przy trjangulacji kraju, to teraźniejsze zero wodoskazu wyniesione jest na 237,01 stóp paryskich albo 267,33 stóp nowopolskich nad poziom morza Baltyckiego. Po wylewie Wisły w lipcu 1844 roku gdy woda wniosła się znacznie wyżej nad powódź roku 1813 uznano za potrzebne oznaczyć na tablicach żelaznych wysokość tego wylewu. Najwyższą była ona przy moście, a niższą w innych punktach tak powyżej jak i poniżej, gdy jednak różnice pomiędzy pojedynczemi miejscowościami nie były zbyt znaczne, przeto urządzono tablice tylko trzech gatunków to jest z napisami: stóp 22 cali 9, stóp 22 cali 3 i stóp 22 cal 1, i dziewięć ich osadzono w następujących miejscach:

z napisem stóp 22 cali 9,

na łazienkach Majewskiego N-er 2683, i na domu pod N-rem 414 przy moście, na Pradze;

z napisem stóp 22 cali 3,

na Rybakach na murze ogrodu panien Sakramentek N-er 2554*b*.
na Komorze Wodnej N-er 2595,
na łazienkach Banzemera przy ulicy Marjensztadt N-er 2624,
na posesji N-er 217 przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze,
przy ulicy Leszczyńskiej N-er 2791;

z napisem stóp 22 cal 1:

na pralni wojskowej przy ulicy Czerniakowskiej N-er 3014,
na domu Roszkowskiego na Solcu N-er 2921,
na spichrzu Janasza N-er 2951.

Według wodoskazu przy moście najwyższy stan wód Wisły był:
w roku 1813 dnia 29 Sierpnia stóp 21,
w roku 1839 d. 28 Sierpnia stóp 20 cali 8,
w roku 1844 dnia 27 Lipca stóp 22 cali 9,
w innych latach aż dotąd woda dochodziła różnych wysokości, lecz nigdy nie doszła stóp 20.

Uważając zaś normalny to jest średni stan Wisły znajdujemy, że ten najwyższym jest w Marcu i wynosi stóp 7 cali 0,4, potem w Kwietniu stóp 6 cali 9,6, dalej idą: luty, styczeń, maj, sierpień i grudzień, lipiec, czerwiec, listopad, wrzesień, a naostatek październik, w którym średni stan wód Wisły wynosi stóp 3 cali 0,8.

Szczegóły o stanie wód obejmuje wydane w roku 1861 przez p. Wilhelma Kolberg, Inspektora i Członka Zarządu Komunikacji dzieło: „Wisła, jej bieg, własności i spławność,” — a szczegóły o samych wylewach, szkodach przez one zrządzonych i o pomocach udzielonych poszkodowanym obejmuje Rys historyczny miasta przez p. Sobieszczańskiego.

Woda powodziowa przybywa z Zawichosta do Warszawy w ciągu 66 godzin, a więc na godzinę ubiega trzy wiorsty, sztafeta z Zawichosta dochodzi tu we 23 godzin, więc mieszkańcy miasta bywają o 43 godziny uprzedzeni o zbliżającej się powodzi. Dawniej wiadomości takie udzielano Warszawie przez sztafety z Krakowa; jednak były one niedostatecznemi, gdyż połączenie wód zlewających się do Wisły poniżej Krakowa zupełnie inaczej oddziaływa na Warszawę, dla tego od r. 1840 zaprowadzone są w Zawichoście i Nowej Aleksandrji pośrednie stacje obserwacji wód Wisły.

Dla ochronienia miasta od zalewów zbudowanem jest obwałowanie od magazynu solnego do nowowznoszącego się mostu, a dla zasłonienia od zalewów traktów Nowogeorgiewskiego, Brzeskiego i Radzymińskiego zbudowano wały ochronne w miejscach, gdzie największy przybór mógł przelewać się przez drogi, a mianowicie, od szańca Sliwickiego do wsi Żerania, od wsi Rajszewa do kolonji Konstantynów, i od rogatek Moskiewskich do wsi Gocław. Wały te początkowo sypane były na stóp. 22, gdy jednak w roku 1844 okazały się za niskie na najwyższy wylew, przeto doprowadzono je do wysokości stóp. $24\frac{1}{2}$ nad zero Wisły i odpowiednio rozszerzono. Dla zabezpieczenia tychże traktów na Pradze podwyższono część drogi, prowadzącej od mostu do rogatek Petersburgskich i usypano wał od tej drogi do rogatek Moskiewskich, a tym sposobem trakty i większa część Pragi zostały zasłoniętemi od zalewów.

Jeszcze w lipcu 1825 roku rozpoczęto roboty około obwarowania lewego brzegu Wisły począwszy od magazynu solnego na Solcu, który to bulwark podług planu Teodora Urbańskiego podówczas podpułkownika korpusu Inżynierji miał być cały aż do mostu ciosowym kamieniem wyłożony. Tak pięknego dzieła tego do skutku nie doprowadzono.

Pod względem spławu Wisła ma bardzo ważne dla Warszawy znaczenie, bo nie tylko że na niej samej spław się odbywa, ale jeszcze z niej może przechodzić w dalekie strony i wzajemnie. Zlew, basin, to jest ta cała przestrzeń, z jakiej ona wody zabiera zajmuje 3,600 mil kwadratowych, a w liczbie rzek do niej zlewających się, są znaczniejsze spławne, dające jej związek z dalszemi stronami. Ma więc ona komunikację z morzami: Czarnem, Baltyckiem i Niemieckiem.

Z morzem Czarnem łączy się przez rzeki: Narew, Bug, Nuchawiec, Kanał Królewski, rzeki: Pina, Prypeć i Dniepr wpadający pod Chersonem do morza Czarnego.

Z morzem Baltyckiem ma podwójną komunikację: jednę bezpośrednią, gdyż sama wprost do niego wpada, a drugą pośrednią przez Narew, Biebrzę, Nettę, Kanał Augustowski, Czarną Hańczę i Niemen.

Z morzem Niemieckiem także podwójnie zostaje w związku: raz przez rzekę Brda, kanał Bydgoski, rzeki: Noteć, Wartę, i Odrę, wpadającą do morza, — drugi raz przez rzekę Elbę, do której z Odry prowadzi kanał Milrose, tudzież rzeki Sprea i Hawel.

Mimo takiej ważności Wisły dotąd u nas mało zrobiono dla poprawienia jej spławności, a stąd w latach suchych, przy niskim stanie wód, spław doznaje wiele trudności tak, że i żegluga parowa zostaje wstrzymywaną chociaż statki jej, mało zagłębiające się, mogą kursować nawet wtedy, gdy głębokość wody nie jest wystarczająca dla berlinek.

Były wprawdzie uskuteczniane pojedyncze roboty, były odznaczające się projekta ogólnej regulacji rzeki, podawane szczególniej przez Inspektorów Komunikacij Urbańskiego i Pancera; jednak wykonane pojedyncze roboty mało co zaradziły niedogodnościom spławu, a projekta rzeczone, z powodu braku funduszów, nie były przyjętemi i w wykonanie wprowadzonemi. Ostatecznie w r. 1858 ustanowionym został Komitet do zaproponowania środków polepszenia spławu na Wiśle i Bugu. Działania jego bliżej są wyjaśnione w *Dziennikr Powszechnym* Nr. 162 i w *Gazecie Warszawskiej* Nr. 207 z r. 1862.

Na Wiśle dla połączenia miasta z Pragą, znajduje się most łyżwowy, mający otworu 1560 stóp nowopolskich, czyli 260 sążni, i obecnie buduje się stały most arkadowy, do

[1]) Źródła Wisły, jej bieg i ujście szczegółowo opisane są w Dzienniku Powszechnym w N-rze 74 i kilku następnych z r. 1862.

którego prowadzi dawniej zbudowany wspaniały zjazd z nasypu ziemnego z murowanym wiaduktem.

Historja mostów pod Warszawą, zamieszczona jest w „Kalendarzu Astronomicznym“ na r. 1859; o nowym moście i zjeździe szczegółowe wiadomości podał p. Juljan Majewski, inżenier budowy mostu stałego, w artykułach: Most stały na Wiśle pod Warszawą („Tygodnik Illustrowany“ Nr. 72 z d. 9-go Lutego 1861 r.) i Opis budowy Zjazdu („Dziennik politechniczny” z roku 1862, poszyt 2); nadto w Nrze 232 *Dziennika Powszechnego* z dnia 15-go Października r. b. podaną została wiadomość o robotach, dokonywanych przy budowie mostu stałego; tu zaś zamieszczamy następujące główniejsze objaśnienia.

Most łyżwowy.

Od tak dawna jak istnieją ślady historyczne, tyczące się naszego miasta, mamy dowody, iż były mosty pod Warszawą. Są o moście wzmianki w drugiej połowie XIV wieku jeszcze za Książąt Mazowieckich. Później nikną te ślady; komunikacja utrzymaną była przewozem, do którego prawo udzielano niektórym w kraju osobom za nagrodę, lub darowano Magistratowi Warszawskiemu, jako dochód na użytek miasta. Król Zygmunt-August pierwszy powziął myśl wystawienia stałego mostu na palach; jakoż za jego panowania rozpoczęto w dniu 25-m Czerwca 1568 roku budowę wprost teraźniejszej ulicy Mostowej, jednak Król, który bardzo znaczne, jak na owe czasy wykładał na to koszta, nie dożył dokończenia tego. Dopiero Anna Jagiellonka siostra jego, własnym ukończyła nakładem tak, iż w dniu 5 kwietnia 1573 r. most otwartym został dla publiczności. Dla ochronienia go od pożaru, kazała później taż królowa wznieść wieżę czworograniastą ze sklepionym łukiem nad brzegiem Wisły od ulicy Mostowej, pod którym się wchodziło. Most ten miał 1150 kroków długości, stał w całości przez lat 30, aż w roku 1603 wezbrana Wisła i lody zniszczyły go, snadź jednak nie ze szczętem gdy Król Zygmunt III troskliwy o przyozdobienie Warszawy, wkrótce potem wystawił drugi, a najpewniej tenże sam tylko odbudował. I ten trwał niedługo, albowiem w roku 1632 uchwalono na zjeździe publicznym, ażeby dla przejeżdżających była ułatwiona przeprawa na Wiśle, a Podskarbiego Koronnego wezwano, aby polecił budowniczemu Warszawskiemu wystawienie mostu pod Warszawą. Takież same postanowienia znajdujemy i w późniejszych czasach, widać zatem, iż most często się psuł, a najpewniej każde wezbranie Wisły i lody go znosiły. Są także ślady, iż stawiano mosty stosownie do potrzeby w rozmaitych punktach Warszawy; i tak, w roku 1656 za Jana Kazimierza, Sapieha Wojewoda Wileński wystawił most od kępy na Solec idąc na odsiecz Warszawy. W tym samym czasie, król Jan Kazimierz polecił wystawić most przy ulicy Spadek za zdrojami. Miejsce to dla małej pochyłości było bardzo stosowne; lecz most po trzydniowej walce został spalony. Za Karola XII w r. 1705 na początku listopada zerwał się most na Wiśle dla nawałności kry i wielkiej wody, lecz Szwedzi wziętemi łańcuchami od bram i z ulic miejskich zdołali go napowrót połączyć i utrzymać. W r. 1707 były dwa mosty pod Warszawą, lecz te, po przejściu wojsk Szwedzkich za Wisłę, zostały rozebrane. Za panowania króla Augusta III stawiano przed każdym zjazdem publicznym most pod Warszawą, ale nie trwała budowa zbyt prędko się niszczyła. W roku 1764 nakazano wystawić stały most, lecz to do skutku nie przyszło, dopiero w roku 1775 Adam Książę Poniński własnym nakładem wystawił most na łyżwach w tem miejscu, gdzie stoi tetaźniejszy, za co pozwolono mu przez lat 10 pobierać z niego dochody. Za Księstwa Warszawskiego na wiosnę w 1807 r. inżenierowie francuzcy rozpoczeli budować pomiędzy Pragą a Warszawą stały most na polach, założywszy pierwej dość gęste izbice. W bardzo krótkim czasie, bo w dniu 6 Czerwca tegoż roku ukończono go, kosztował 700,000 złp.; stał on zaledwie 10 miesięcy, gdyż wylew Wisły w dniu 11 i 12 kwietnia 1808 r. zniszczył go zupełnie. Odtąd wrócono znowu do mostu na łyżwach, który przy każdem wezbraniu Wisły rozbierano, urządzając przewóz, niekiedy gęste lody zrywały go unosząc i statki i pokład. W r. 1829 Warszawa powtórnie miała dwa mosty, utrudzenie bowiem jakiego przybywający dla natłoku po moście i ulicach do niego przytykających ciągle doświadczali, osobliwie obok przykrego wjazdu przez ulicę Bednarską, wskazały potrzeby łatwiejszej komunikacji i wyszukania dogodniejszego do Wisły zjazdu; za upoważnieniem przeto Rady Administracyjnej rozpoczęto w roku 1828 z funduszów miasta budowę mostu pływającego przy ulicy Spadek za zdrojami, tam gdzie był za Jana Kazimierza, który od strony Pragi kończył się w pobliskości rogatek Modlińskich na Golendzinowe. Most ten otwarty dla publiczności w roku 1829, niezadługo bo w roku 1833 zwinięty został. Obecnie istniejący most łyżwowy do dnia 31 Lipca 1817 roku utrzymywany był kosztem Skarbu Królestwa, który też pobierał dochody z opłat od przebywających go i od statków wodnych, przepływających pod nim. Z mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 8 Lipca 1817 roku most ten przeszedł naprzód w jednoroczną dzierżawę miasta, a następnie z mocy takiejże decyzji z dnia 19 Czerwca 1818 roku oddany został miastu w wieczystą dzierżawę z obowiązkiem utrzymywania go kosztem kasy miejskiej i wnoszenia corocznie na rzecz Skarbu sumy rs. 9,000. Zatem z dniem 1 Sierpnia dochód z opłat mostowych zaczął być pobierany administracyjnie przez miasto z zastosowaniem się do taryfy podówczas obowiązującej, i w upływie lat od 1818 do 1827 wynosił w przecięciu rocznie:

Mostowe od przechodzących i przejeżdżających przez most	rs. 36,607
Przewozowe od przewozu w czasie rozebrania lub zerwania mostu	rs. 1,551
Spławne od przepływu statków, galarów i drzewa pod mostem	rs. 2,036
razem rocznie	rs. 40,194

Od początku roku 1828 dochody te były wydzierżawione plus licytantowi Wolickiemu na lat pięć za rs. 45,060 rocznie z obowiązkiem utrzymywania przezeń mostu; kontrakt ten został rozwiązany z dniem 1 Listopada 1829 roku, a dochody rzeczone pobierane były według taryfy z dnia 10 Grudnia 1827 r. Ukazem Najwyższym z dnia 24 Maja 1829 r. zniesioną została opłata mostowa, a czerpany z niej dochód zastąpiono podwyższeniem opłaty rogatkowej, pobieranej w rogatkach od przyjeżdżających do miasta. Odtąd także ustala opłata na rzecz kasy miejskiej za przewóz na statkach miasta, a pobierana jest tylko opłata, tak zwana „na piwo” z czego zebrany fundusz stanowi wynagrodzenie dla przewoźników, użytych do przewozu w czasie zebrania mostu. Więc obecnie na rzecz kasy miejskiej pobierana jest tylko opłata spławnego za przypuszczanie statków przez linję mostu; wpływ z niej w roku 1861 uczynił rubli srebrem 2,358 kop. 37 ½.

W perjodzie czasu 1847 do 1856 r. zwykłe koszta utrzymania mostu wynosiły w przecięciu rocznie:

w przecięciu rocznie	rs. 12,886 k. 60
płace dla stałej służby mostowej	rs. 3,088 k. 70
nadzwyczajne koszta reparacji mostu w skutek zerwania onego przez lody . .	rs. 4,362 k. 25
dodawszy do tego koszta przewozu	rs. 601 k. 43
ogólny koszt utrzymania mostu wynosił w przecięciu rocznie	rs. 20,938 k. 98

na rok 1861 nie doszedł on tej cyfry, gdyż istotna należność przypadająca do wypłaty na utrzymanie mostu wraz z wszelkiemi odpowiedniemi wydatkami wyniosła rs. 19,676 kop. 56. (*d. c. n.*)

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Listopad 1862 r.

Historja kościoła powszechnego przez Ks. Melchjora Bulińskiego. Tom III. Warszawa 1862. 8-ka, str. 299.

W tomie tym zawarta jest historja kościoła powszechnego od czasów Karola Wielkiego do Grzegorza VII papieża, od 800 — 1073 r. Szanowny autor rozpatruje oddzielnie naprzód dzieje zewnętrzne kościoła potem, wewnętrzne. Pierwszy dział niniejszego tomu jest dla nas zwłaszcza nader ważny; znajdujemy tu bowiem obszerny wykład dziejów nawrócenia do wiary Ś-tej narodów słowiańskich i historję rozdziału pomiędzy wschodnim a zachodnim kościołem. W dziale drugim wykazano stopniowy wzrost władzy papiezkiej, rozwój hierarchji i obrządków kościelnych, oraz stan nauk duchownych i świeckich, i obyczaje chrześcijan tego okresu. Autor wszędzie wskazuje źródła, na których powadze oparty, dzieje kościoła układał.

Katechizm, to jest wykład nauki chrześcjańskiej w pytaniach i odpowiedziach, przełożony z niemieckiego. Wydanie 2-gie, Warszawa. 1862 r. 12-ka, str. 99.

Katechizm ten dla użytku ewangelików, obejmuje krótkie dzieje biblijne, naukę chrześcjańską, modlitwy przygodne i pieśni szkolne.

Obrazki historyczne z życia świątobliwych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą, nauką, odwagą i męztwem Polaków i Polek. Napisane przez różnych autorów pod redakcją Janka z Bielca. III. Warszawa 1863 (1862) *r.* 16-ka, str. 84.

W niniejszej trzeciej książeczce znajduje się obrazek historyczny pod tytułem: Chrzanowska, opowiadanie o Stefanie Czarnieckim, oraz powiastka, z czasów odsieczy Sobieskiego pod Wiedniem, pod tytułem: Józef Gawron; dwa pierwsze utwory są pióra p. Grajnerta. Ogólnego zdania, jakie o tej publikacji wynurzyliśmy w zeszłym miesiącu nie widzimy potrzeby zmieniać, lub drugi raz powtarzać obecnie.

Książka do modlitwy dla pożytku niewiast polskich wyznania mojżeszowego, ułożona przez J. Elsenberga. Drugie znacznie powiększone wydanie. Warszawa 1862 r. 12-ka, str.

Że pomysł p. Elsenberga, wydania niniejszej książki do nabożeństwa był trafnym, dowodzi tego druga jej w krótkim czasie edycja i spory spis prenumeratorek, dołączony na końcu. O treści wewnętrznej, nie należąc do wyznania autora, nie możemy zdania swego wynurzać; sądzimy, że nie od rzeczyby było jednak, gdyby kto z literatów, współwyznawców p. Elsenberga, zechciał bliżej torozpatrzeć i zdanie swe w tej mierze publiczności udzielić. Język polski znajdujemy w tej książce czystym i poprawnym, wydanie dość staranne.

Historja literatury powszechnej przez Fr. Henryka Lewestama. Zeszyt 2-gi. Warszawa 1862 r. 8-ka, od str. 97 do 192.

W zeszycie tym p. Lewestam kończy rzecz o Literaturze ludów wschodnich, przeglądem w dalszym ciągu piśmiennictwa Arabów i Turków i przechodzi na grunt klasyczny, z którym już bezpośrednio jest obeznany, jak o tem przekonywać powinny tłomaczenia pisarzy greckich, przytaczane w niniejszej historji.

W zarysie wstępnym do historji greckiej literatury, autor naprzód określa treść, dążność i zakres, jednem słowem całe znaczenie starożytnego klasycyzmu, wystawia różnice zachodzące między utworami jasnego helleńskiego umysłu, a dziwacznemi płodami fantazij ludów wschodnich; następnie mówi o narodowości, języku i religji Greków, o poetach epoki przedhomerycznej, o Homerze, Hezjodzie, poetach cyklicznych, elegicznych, jambicznych i lirycznych, wreszcie o początku greckiego dramatu i starożytnej greckiej tragedji.

Zastanawia nas, iż w ogólnym poglądzie na kolebkę klasycyzmu i w rozdziałach gdzie jest mowa o narodowości i religji Greków, p. Lewestam zupełnie nie wspomniał o igrzyskach i misterjach, dwóch instytucjach, tak wybitnie cechujących grecką narodowość i religijną indywidualność. Przypuszczamy, iż w dalszym ciągu historji umysłowego rozwoju Greków, autor niezawodnie zwróci uwagę czytelników na te przedmioty, które i na antyczne życie i na literaturę, wywierały wpływ niezaprzeczony i znaczny i bez których obraz życia greckiego, nie może być zupełny; lecz zdaniem naszem najstosowniejsze miejsce do wzmianki o tem, było pod rozdziałami, któreśmy przytoczyli.

Z dwóch zeszytów historji Literatury powszechnej, które dotąd wyszły wnosić można, że jeżeli autor będzie ją dalej rozwijał takim jak dotąd trybem, to dzieło jego pomimowolnie rozpadnie się na dwie części, nie mające między sobą wewnętrznej organicznej spójni. P. Lewestam każdy dział rozpoczyna od ogólnego poglądu na charakter i znaczenie intellektualnej działalności pewnego narodu lub okresu i nie można nie przyznać, że obrazy tego rodzaju zalecają się gładkiem wykończeniem, chociaż tu i owdzie przebija osobiste uprzedzenie. Przechodząc atoli następnie do szczegółów, autor traktuje je prawie zupełnie niezależnie od zrobionego poprzednio ogólnego poglądu, tak, że ze szczegółów tych, np. z charakterystyki utworów oddzielnych poetów i pisarzy, wytwarza się w umyśle czytającego ogólny obraz umysłowego życia narodu, zupełnie prawie różny od nakreślonego poprzednio przez autora. To naprowadza na wniosek, że p. Lewestam posiłkuje się innemi źródłami przy robieniu poglądów ogólnych, a znowu innych używa do wykładu samych faktów; trudno zaiste objaśnić sobie inaczej tę dysharmonję między częściami, ten dualizm w dziele, widoczny i bardzo niekorzystny. Założenie ogólne nie znajduje tu usprawiedliwienia swego w szczegółach, a same szczegóły, sucho obrobione, martwym tylko z sobą połączone węzłem, zestawione z poprzedzającemi je poglądami ogólnemi, okazują się nadspodziewanie oschłemi.

Dopóki autor historji literatury powszechnej mówił w swem dziele o Wschodzie, nikt mu nie mógł mieć za złe, iż nie będąc orjentalistą, posiłkował się w utworzeniu obrazu umysłowego życia azjatyckich ludów dziełami takich uczonych, którzy najsłuszniej posiadają wysoki autorytet pod tym względem. Chodziło tu bowiem o obraz piśmiennictwa tych mało nam znanych ludów, dla zupełności tylko samego obrazu literatury powszechnej. Badania nad umysłowem życiem Wschodu, chociaż są w pewnym stopniu nauczające, zawsze tylko mniej więcej podrzędne dla nas mają znaczenie i wpływ na własną naszą cywilizację. Ale inaczej zupełnie ma się rzecz z historją kolebki klasycyzmu, który jak to dowodzi sam p. Lewestam, jest podstawą całej cywilizacji Zachodniej, więc i naszej. Tu powtarzanie za panią matką pacierza, nie daleko nas doprowadzi. Po świetnym zarysie antycznego życia, jaki znajdował się w pierwszym zeszycie, po gładkim szkicu, jaki poprzedza historję literatury Grecji w zeszycie drugim, sądziliśmy, że p. Lewestam obdarzy publiczność naszą nauczającą i ciekawą pracą oryginalną; utwierdzało nas w tem przekonaniu to zwłaszcza, iż są tu przytaczane tłomaczenia niektórych wyjątków z klasyków pióra samego autora historji. Tymczasem rozpatrując się bliżej w dziele p. Lewestama, dostrzegliśmy z wielkim naszym podziwem i rozczarowaniem, iż autor historji literatury powszechnej, oryginalny w poglądach ogólnych, w samej historji literatury Greków daje nam tylko skrócone dowolnie tłomaczenie znanego dzieła Pierrona: *Histoire de la littérature grecque, par Alexis Pierron, professeur au lycée Saint-Louis. Deuxième édition. Paris (Hachette* 1857*)*, które stanowi część historji powszechnej, wychodzącej pod kierunkiem p. *M.V. Durny. (Histoire universelle publiée par une société de professeurs et de savants sous la direction de M. V. Durny).*

A że podobne twierdzenie nasze opiera się na oczywistym fakcie, przytoczymy tu na dowód parę ustępów z oryginału i kopji.

Pierron tak mówi o charakterze pierwszych mieszkańców Grecji. „Les traditions recueillies par les auteurs anciens, nous représentent les premiers peuples de la Grèce, non point comme des brigands farouches et sanguinaires, mais comme des hommes industrieux, de moeurs simples et douces, adonnés à l'agriculture, et rendant aux puissances de la nature divinisées, un culte qui n'avait rien de barbare. Ils construisirent, dès les temps les plus reculés, des villes considérables; et les monuments qu'on nomme cyclopéens à cause de leurs dimensions colossales, ces remparts, ces portes de cités, ces tours, sont encore là pour prouver, que les ancètres des Grecs n'étaient dénués ni du génie des arts, ni des connaissances pratiques qui supposent un long passé et l'expérience acquise à force d'essais. (Hist. de la littér. grecque par Alexis Pierron. 2-e éd. Paris 1857 str. 3).

P. Lewestam zaś charakter tych samych mieszkańców Grecji opisuje następnie: „W najdawniejszych podaniach pierwotni Grecy nie ukazują się bynajmniej pod postacią dzikich rozbójników, ale jako ludzie przemyślni, łagodnych i prostych obyczajów, oddający siłom przyrody cześć boską, wcale nie barbarzyńską. Miasta ich sięgają epoki całkiem przedhistorycznej; pomniki, dla kolosalnych rozmiarów cyklopicznemi zwane, wały, bramy, wieże, świątynie, wszystko wskazuje, że pierwszym Hellenom nie zbywało ani na poczuciu artystycznem, ani na wiadomościach praktycznych, do których potrzebnem już było długie doświadczenie przeszłości. (Hist. liter. powsz. Fr. H. Lewestama T. I str. 117).

O rozmaitych djalektach języka greckiego, Pierron tak się wyraża: „Aux temps heroiques la Grèce compte une presque multitude infinie de peuples ou de tribus, plus ou moins puissantes, toutes se distinguant non seulement par le nom, mais par des traditions qui leur sont propres, par une histoire à elles, et probablement aussi par des variétés de dialectes ou de pronontiation. Les habitants de l'île de Crête, au témoignage d'Homère, ne formaient pas une population identique, et ne parlaient pas tous la même langue. Il en devait être de même, à plus forte raison, pour les diverses parties de la Grèce les unes par rapport aux autres. Mais il faut dire qu'au fond de cette variété, subsistait la vraie unité.. Les Eoliens proprement dits, habitèrent d'abord la plaine qui s'étend, au midi du fleuve Penée, et les contrées voisines, jusqu'au golfe Pagatétique. On les trouve aussi établis à Calydon, dans l'Etolie méridionale. Mais, tandis que les Eoliens de l'Etolie se fondent dans d'autres races et disparaissent de l'histoire, on voit au contraire les Eoliens de la Thessalie, qui portaient proprement le nom de Béotiens, émigrer, deux générations après la guerre de Troie, vers le pays qu'on nomma désormais la Béotie... Aussi pense-t-on, et non sans vraisemblance, qu'il est de tous les dialectes grecs, le plus ancien, celui qui se rattache le plus immédiatement à la souche commune d'où sont également sorties et la langue grecque et la langue latine. Je parle ici de l'éolien pur, de l'éolien des Lesbos, ou de béotien dans sa forme primitive, lequel lui est identique; mais on classait généralement parmi les dialectes éoliques tout ce qui n'était ni ionique, ni attique, ni dorien: aussi le thessalien, l'éléen, et d'autres dialectes plus ou moins connus par les monuments épigraphiques. (Pierron Hist. de la littér. grecque. 2-e éd. 1857 str. 4, 5, 6).

P. Lewestam tłomaczy to następnie: „W okresie bohaterskim historji greckiej, mnóstwo już takich znajdujemy państw i pokoleń, odróżnionych od siebie nietylko nazwiskiem, lecz także właściwemi sobie tradycjami, oddzielnemi dziejami, nawet narzeczami, lub przynajmniej wymawianiem. Homer powiada, że mieszkańcy wyspy Krety, wcale rozmaitych będący narodowości, mówili językami wzajemnie dla siebie niezrozumiałemi. Z tem wszystkiem trudno zaprzeczyć, że na dnie tej różności istniała rzeczywista jednolitość umysłowa... Eolczycy właściwi mieszkali z początku na równinach, ciągnących się na południu rzeki Peneju i w okolicach zatoki Pagazetyckiej, oraz w Etolji południowej, w Kaledonie. Wszakże Eolczycy etolscy, zmięszawszy się z czasem z innemi plemionami, zeszli zupełnie z widowni dziejowej; natomiast tessalscy, właściwie Beotczykami zwani, w lat niespełna 100 po wojnie trojańskiej, przenieśli się do krainy przezwanej odtąd Beocją... Wniesiono ztąd, że ten djalekt jest ze wszystkich najstarożytniejszym, bo najwięcej zbliżonym do wspólnego szczepu, z którego wyszły zarówno mowy Greków i Rzymian. Mówiąc to, mamy jednakże na mysli wyłącznie tylko czysty djalekt eolski, lesbijski, czyli pierwotny beocki, chociaż zwykle pod ogólną nazwę narzeczy eolskich podciągano wszystkie, z wyjątkiem jońskiego, attyckiego i doryckiego, jak np. narzecza tessalskie, elejskie i kilka innych, znanych mniej więcej z niektórych pomników epigraficznych. (Hist. lit. Fr. H. Lewestama t. I str. 118—119).

O religji por. Pierron str. 10 sqq. P. Lewestama str. 121, 123, sqq.

Z ułamków Orfeusza, Pierron przytacza rodzaj, jak ją nazywa litanji do Zeusa na str. 21 i p. Lewestam przytacza ten sam ułamek na str. 126, nazywając go także litanją.

O Homerze Pierron str. 59 sqq. P. Lewestam 130 sqq.

O Hezjodzie Pierr. str. 88 p. Lewestan 146.

Że *Teogonja* Hezjoda więcej upstrzona jest dodatkami niż jego *Dnie i noce,* oba autorowie twierdzą to jednemi i temiż samemi słowami; Pierron na str. 99 a p. Lewestam na str. 147 i t. d.

Historja literatury greckiej Pierrona ma wartość niezaprzeczoną. Jest to całość logicznie obmyślana i wykonana z talentem. Jesteśmy zdania, iż p. Lewestam większąby dogodność zrobił naszej powszechności przekładem całkowitym tej historji, niż podaniem skróconych z niej wyciągów. W każdym razie należało objaśnić czytelników, gdzie jest źródło obszerniejszyah wiadomości o tem, co w historji literatury powszechnej zawarto w skróceniu i uprzedzić, że ta historja będzie nie dziełem oryginalnem ale kompilacją. Dobra kompilacja podobnego rodzaju mogłaby nawet być dla nas użyteczną w obecnym czasie, gdy oprócz zaczętej i przerwanej pracy Siemieńskiego, literatura nasza nie posiada żadnej podręcznej książki podobnej treści. Ale dowolna ekshibicja własnych pomysłów, pozszywanych z równie dowolnemi wyciągami z autorów innych, ogołocona zupełnie z jednostajności poglądu i harmonji między częściami składowemi, nawet warunkom dobrej kompilacji nie czyni zadość.

Krótki rys historji powszechnej dla początkującej młodzieży, podług J. Smaragdowa ułożył p. Skrzypiński. Wydanie 5-te poprawne. Warszawa 1862. 8-ka, str. 359.

Mamy więc obecnie kilka nowych i odnawianych historij powszechnych, ułożonych dla początkującej młodzieży. Wątpimy jednak, z tem wszystkiem, by ci od których będzie zależeć zrobienie wyboru pomiędzy niemi nie byli w równie trudnem położeniu jak i wówczas gdyby historij owych nie było wcale. Zdaniem naszem, którego zresztą nikomu nie narzucamy, historja Smaragdowa ma tylko tę zaletę, iż jest lepszą od historji Kajdanowa lub Bredowa, co jeszcze nie jest bynajmniej dostateczną kwalifikacją do zalecania jej dla użytku szkół i w ogólności młodzieży. Spółczesna pedagogika za zbyt już jest rozwiniętą i wymagającą, by ją podobne kompendja zadowolnić zdołały. (*d. n.)*

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sprawozdanie z obrotu handlowego okowity w mieście Warszawie za m. Listopad r. b.

W upłynionym miesiącu Listop. w ciągu 21 dni targowych, dowieziono okowitę do Warszawy z następujących powiatów:

		wiader	kruż.	czar.
1.	Powiat Warszawski	8,610	5	1%
2.	„ Rawski	2,548	8	4^{0}
3.	„ Łowicki	1,545	9	1^{0}
4.	„ Kaliski	1,732	9	9^{5}
5.	„ Koniński	850	7	2^{5}
6.	„ Wieluński	3,079	7	0^{2}
7.	„ Piotrkowski	9,406	8	4^{3}
8.	„ Sieradzki	144	1	5^{9}
9.	„ Lubelski	195	3	8^{3}
10.	„ Radzyński	566	2	2^{8}
11.	„ Płocki	1,340	1	9^{8}
12.	„ Pułtuski	1,895	4	5^{0}
13.	„ Mławski	194	2	4^{5}

Wogóle sprowadzono wia. 32,111, kr. 1, cz. $8^{8}/_{10}$

Ilość tę wyekspedjowano w zupełności za opłatą podatku konsumcyjnego.

Do składu rządowego w miesiącu Listopadzie okowity nie złożono wcale, nie było zatem żadnego obrotu okowity składowej.

Przewidywane w ostatniem sprawozdaniu zniżenie ceny okowity, jak to czytaliśmy w szczegółowych ogłoszeniach, sprawdziło się w ciągu Listopada na niekorzyść producentów, i wywołało kilkodniową stagnację w dowozach, które chociaż dość liczne z początku miesiąca i ożywiające targi Warszawskie, bo przewyższyły tegoroczną dostawę od roku zeszłego w tym miesiącu o wiader 380, kruż. 9, czar. $3^{6}/_{10}$, w ostatnich tygodniach wstrzymane, nie zdołały przecież ocenić z letargicznego snu naszych przedsiębierców, pozbawiwszy ich wszelkiej do interesu odwagi. Ruch handlowy dawnemi laty już w tym czasie więcej ożywiony, jak to zwykle przed świętami Bożego Narodzenia, gdzie wszyscy składnicy w nadziei obfitej sprzedaży znaczniejsze robili zapasy, w tym roku nie zdaje się obiecywać wielkiego życia. Kupujący dotychczas ciągłego wymagali zniżenia, a o ile takowemu poddać się nie chciano, tranzakcje nie przychodziły do skutku, ztąd właściciele okowity trzymając częstokroć po jednej dobie i więcej transporta niesprzedane na dziedzińcu Urzędu, zmuszeni do zniżenia ceny, spowodowali, że za garniec okowity z początkiem Listopada notowany 65 kop., dziś i 50 kop. z trudnością przychodzi pozyskać. Przed Nowym Rokiem podwyższenia się ceny rokować sobie nie można, przypadające bowiem w tym czasie różne ciężary na właścicieli ziemskich, zmuszą nie jednego do pozbycia się taniej produktu, za który później większą dałoby się wyciągnąć ofertę.

Rezultat porównawczy produkcji piwa w różnych gatunkach za miesiąc Paździer. r. z. i bieżącego w tymże miesiącu.

	w m. Paździer. 1862 wiader		w tymże m. 1861 wiader
Porteru	892	„	830
Piwa Angielskiego	71 ½	„	„
„ Bawars. moc.	217	„	„
„ „ zwycz.	21,699	„	19,381 ½
„ Marcowego	53,877	„	46,628
„ Szlacheck.	1,773	„	1,035
razem wiader	78,529 ½	„	67,874 ½

Wyprodukowano zatem w roku bieżącym różnych gatunków piwa więcej wiader 10,655.

w Warszawie d. 23 Listop. (5 Grud.) 1862 r.

Ludwik de Grubenthal.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś we Środę, d. 10 Grudnia, komedja w 3-ch aktach, oryginalnie napisana przez Aleks. Hr. Fredro: **Damy i huzary,** odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Ostrowskiego, Bodurkiewicza, Panczykowskiego, Mazurowską, Rożańską, Figarską, Rakiewiczową, Swiergocką, Polendcrównę, Micińską, Chomińskiego, Chęcińskiego.* — Komedjo-opera w 1-ym akcie, oryginalnie przez Wł. L. Anczyca, z muzyką Piotra Studzińskiego: **Łobzowianie**, odegrana przez pp. *Bodurkiewicza, Chęcińskiego, Figarską, Prochazkę, Mazurowską, Chomińskiego, Damsego, Ładnowskiego, Rybicką, Panczykowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża I piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	2 ½
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	2 ½
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2 ½	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz	„	75	2 ½	Paradyz.	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7

Jutro, we Czwartek, Wielki Teatr. — **Żydówka,** pani Kirchberg-Karwińska przedstawi rolę Racheli.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 grudnia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	52
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	23	91	90
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	99	14	97
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	33
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			98	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			89	—	88	66
Wexle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	100	35	100	20
„ . . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	100	27 ½	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	153	30	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	6	78	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	85	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 76 ⅔

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 27 ⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 9 grudnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90 ¼
6ta „ „	—	97 ¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	84 ⅝
Listy zastawne 4%	—	89 ¼
Bilety Banku Polskiego	—	89 ¼
Weksle na Warszawę	—	89 ¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	99 ⅛
„ Londyn 3 miesięczny .	—	621 ¼
„ Paryż 2 „ . .	—	79 11/12
„ Hamburg 2 „ . .	—	151 ⅝
„ Wiedeń 2 „ . .	—	84 ¼
Żyto na targu	—	46 ¼
„ na dostawę późniejszą	—	45 ¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego	—	1110

Liwerpool, 8 Grudnia. Sprzedano dziś 8,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się utrzymują.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6296) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Józefa Szymańskiego, byłego obywatela miasta Warszawy w dniu 6 Września r. b. w Wrocławiu zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1862 r.
Z up. za Dyrektora Kancelarji,
Zaborowski.

(N. D. 6469) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych 5ej klasy 100 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 600 numerów, z których Nmer 2361 wygrał 50,000 rs., Nmer Nr. 4853 rs. 1000; Nr. 5978, 10,341, 19,966, 20,567 i 21,724 po 500 rs., a N-ra 10,051, 16,683, 19,090 i 20,278 wygrały 200 rs.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6467) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Jana Muras v. Muraszow współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2143 położonej.

2. Ignacego Żydok współwierzyciela sumy złp. 13,415 gr. 22$^1/_2$, na nieruchomości w Warszawie pod N. 975 położonej, z aktu N. 7, vol. I. zabezpieczonej.

3. Antoniego Byzelt wierzyciela ostrzeżenia dla sumy złp. 1000 z procentami i kosztami, na nieruchomości w Warszawie pod N. 975 położonej, z aktu N. 38, v. II. zabezpieczonej.

4. Tekli-Kunegundy z Teschnerów 1o ślubu Ramockiej v. Ramieckiej, 2o voto Smyk właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 2587 położonej.

5. Jakóba Zelmanowicza Sluck v. Sluckiego wierzyciela ostrzeżenia dla sum złp. 1000 i złp. 600 z procentami i kosztami, na nieruchomości w Warszawie pod N. 2316*B* położonej, z aktu N. 2 zabezpieczonej.

6. Łukasza Wasik współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod N. 98 położonej.

7. Izraela Silberfaden współwierzyciela sumy rs. 620 kop. 81$^1/_4$, mieszczącej się w większej rs. 2165 w dziale IV. pod N. 2, na nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod N. 204 położonej, zabezpieczonej.

8. Aleksandra Lankajtes współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod N. 86 położonej.

9. Marcina Komorowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod 68*B* położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 2 (14) Marca 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1862 r.
Hube.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6436) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu nie przyjścia do skutku dla braku konkurentów ogłoszonej na d. 12 (24) Listopada r. b. licytacji na sprzedaż domu murowanego w mieście Opatowie Nr. 229, takowa pod temiż samemi warunkami przez opieczętowane deklaracje odbędzie się w d. 3 (15) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 w południe w biurze Burmistrza miasta Opatowa przed delegowanym do tego urzędnikiem Banku.

Obok deklaracji według formy niżej zamieszczonej, podający takową obowiązany jest złożyć na vadium w gotowiźnie lub Listach Zastawnych rs. 330.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, w razie podania jednakowej oferty, odbędzie się licytacja głośna zaraz po otworzeniu deklaracji, lecz tylko pomiędzy najwięcej dającemi.

Z szacunku który jest ustanowiony na rs. 3300 poostanie przy gruncie, połowa t. j. rs. 1650 do spłaty w ciągu lat 12 z procentem 6$^0/_0$ w ratach półrocznych począwszy od 1 Czerwca 1863 r. druga zaś połowa szacunku rs. 1650 i to co wyżej nad sumę szacunkową postąpionem będzie zapłaci nowonabywca do Kassy Banku najdalej za dni 30 od daty odbytej licytacji.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego, lub Burmistrza miasta Opatowa, który również obejrzenie na miejscu posesji ułatwi.

Wzór do deklaracji na papierze zwyczajnym bez stempla, która winna być napisaną, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie jest w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 15 (27) Listopada r. b. Nr. 29158, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się za dom Nr. 229 w mieście Opatowie zapłacić Bankowi sumę rs. (tu wypisać sumę zaofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję.

Przytem załączam na vadium rs. 330, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1862 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 6434) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Lubelskiej w bliskości rzeki Wieprza położonych, a mianowicie z leśnictwa Parczew cięć 1846/56 sztuk 2232 wyraźniej sztuk dwa tysiące dwieście trzydzieści dwie od ceny szacunkowej rs. 4261 k. 62 wyraźniej rs. cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden kop. sześćdziesiąt dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 450 i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą, w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Lubelskim, oraz w Urzędzie Leśnym Parczew we wsi Makoszka.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należytość na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przych. i Skarbu z dnia 7 (19) Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 2232 z Leśnictwa Parczew Gubernii Lubelskiej, za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia. . .
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklararacje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1862 r.
za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 6201) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z leśnictwa Ostrołęka odpadków w straży Czarnia i Piasecczno oce, nionego na rs. 1656 kop. 97 1/2, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć kopiejek dziewięćdziesiąt siedm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkieni deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Ostrołęka we wsi Zawodzie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rz. Prz. i Skarbu z d. 28 Wrześ. (9 Paździer.) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków z leśnictwa Ostrołęka Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rub. sr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania), pisałem w N. dnia
(podpisać imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Wrześ. (9 Paździer.) 1862 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński.
za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 6354) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ na wylicytowane w drugim terminie dochody konsumcyjne z m. Stawu podaną została deklaracja zapewniająca Skarbowi 15 0/0 wyższą ofertę: Rząd Gubernialny przeto zawiadamia osoby interesowane: że na też same dochody na rok 1863 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 10 (22) Grudnia r. b. ostatnia licytacja przez opieczętowane deklaracje mianowicie od sumy już podwyższonej rs. 233 k. 7. Każdy zatem chęć licytowania mający po zaopatrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne, złożyć winien deklarację opieczętowaną, (napisaną podług wzorów Nr. 37, 38 i 39 Dziennika Urzędowego z r. b. podanego najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu powyżej oznaczonym, bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, J. Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 6438) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na reperacją 3 mostu przy wsi Zawada w dobrach Tomaszów na odnodze rzeki Wolborki i trakcie militarnym z miasta Tomaszowa do miasta Piotrkowa wiodącym położonego, w d. 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w mieście Rawie w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 300 k. 78 1/2 wyłącznie wartości drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych wydać się mającego.

Każdy przeto chęć licytowania mający zgłosić się zechce w miejscu i terminie powyż oznaczonym i na pewność dotrzymania entrepryzy złożyć vadium 1/4 części sumy licytacyjnej wyrównywające, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone zostanie.

O innych zaś warunkach bliższą wiadomość powziąść można w biurze Sekcji Dóbr Rządu Gubernialnego lub Naczelnika Powiatu Rawskiego każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1862 r.
Z up. Gubernatora Cywilnego
Radca Gubernialny, Wscieklica,.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 6177) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że dnia 8 (20) Grudnia r. b. w Sali Posiedzeń tutejszego Rządu Gubernialnego, od godziny 12 z rana odbywać się będzie publiczna głośna o wydzierżawienie od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r. rybołóstwa dzikiego w Obrębie Ekonomii Rządowej Zakroczym, mianowicie: w miejscach nie spornych na prawym brzegu rzeki Wisły, Narwi, tudzież na rzece Wkra, jeziorach, łąkach, na prawym brzegu rzeki Narwi, przy wsi Kikoły, a to na risico dotychczasowego dzierżawcy od sumy rs. 411 kop. 52 1/2 rocznie przezeń opłacanej.

Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby w powyższym terminie i miejscu stawili się zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. i rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 Nr. 32198 wzkazane przez właściwego Naczelnika Powiatowego, a przez Rząd Gubernialny potwierdzić się winne, bez którego nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie, tudzież gotowiznę na vadium rs. 102 kop. 88 wynoszące a równe 1/4 części ceny licytacyjnej które do depozytu Kasy Gubernialnej przed rozpoczęciem licytacji ma być złożone a następnie utrzymującemu się na uzupełnienie kaucji przyjęte zostanie zaś nieutrzymującemu się na licytacji bezzwłocznie powrócone będzie

O innych szczegółowych warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w biurze Sekcji Dóbr i Lasów przy tutejszym Rządzie Gubernialnym.

Płock d. 1 (13) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny, Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 6385) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przeniesienie sztachet drewnianych na przedmieściu Pradze od wału óchronnego obok teraźniejszych rogatek Petersburskich aż do Wisły idących, na dawną linię przy dawnych rogatkach Petersburgskich, pomiędzy wałem i Wisłą, tudzież rozebranie sztachet zbywających i przeniesienie ich na plac obok dawnych rogatek murowanych, od sumy rs. 725 warunkami licytacyjnemi objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy warunkami licytacyjnemi objętej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 16 (28) Listopada 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracje, iż obowiązuję się przenieść sztachety drewniane na przedmieściu Pradze od wału ochronnego obok obecnych rogatek Petersburgskich i pomiędzy wałem i Wisłą, tudzież rozebrać sztachety zbywające i przenieść na plac obok dawnych murowanych rogatek w obrębie miasta, i dozorować takowe aż do czasu odbioru sztachet przestawionych na nową linię i odstępuję od cen warunkami licytacyjnemi objętych, procentów NN. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zastrzeżonym. Kwit kassy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 8 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia mca 1862 r.
(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6443) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu niedojścia do skutku w pierwszym terminie licytacji na entrepryzę reperacji Kościoła parafialnego we wsi Krasna, podaję do wiadomości iż drugi termin licytacyjny na tę entrepryzę wynoszącą rs. 2095 k. 1/2 na dzień 18 (30) Grudnia b. r. do godziny 3 z południa w biurze Powiatu oznacza się, w którym konkurenci zaopatrzeni w vadium deklaracje napisane wedle wzoru w Nr. 250, 255, 261 niniejszego pisma w obwieszczeniu mojem za Nr. 17,535 przepisanego i po dopełnieniu uczynionych tamże zastrzeżeń do licytacji przypuszczeni zostaną.

Kalwarja d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1862 r.
Bogucki.

(N. D. 6444) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu bezskutecznie spełzłej w trzech terminach licytacji na wydzierżawienie dochou z brukowego targowego i jarmarcznego z m. Władysławowa na lata 1863/5, odbywać się będzie, w Magistracie tegoż miasta w dniu 18 (30) Grudnia r. b. jako terminie skróconym licytacja na 3 letnie wydzierżawienie rzeczonego dochodu od zniżonej sumy dzierżawnej, to jest rs. 716 k. 65, każdy przeto mający chąć zadzierżawienia rzeczonego dochodu, zechce w terminie powyższym znajdować się w Magistracie m. Władysławowa.

Marjampol d. 22 Listop (4 Grud.) 1862 r.
Trautszolt.

(N. D. 6184) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego w trzecim terminie odbywać się będzie d. 10 (22) Grudnia 1862 r. o godzinie 11 przed południem na entrepryzę budowy drewnianej cerkwi r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzenie tam Ikonostasu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 276 k. 87 1/2 anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonym wykazanej, mający więc chęć podjęcia się tej entreprzy zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu przy załączeniu świadectwa kasy Powiatowej lub innej skarbowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 276 k. 28 1/2 deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i spisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru inaczej bowiem niewyraźnie napisane lub skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym terminie podane przyjęte nie będą, warunki do licytacji plan i anszlag kosztów każdego czasu w godzinach biurowych prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Radzyń d. 20 Listopada 1862 r.
Radca Kolegjalny, Jaworski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 20 Listopada 1862 r. Nr. 16631 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wybudować z drzewa cerkiew r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzić w niej Ikonostas według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N 7632/323 zatwierdzonego na sumę rs. k. wyraźnie rs. N. k. N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętem w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 276 k. 28 1/2 załączam w razie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1862.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 6386) *Magistrat Miasta Warty.*

Gdy ogłoszona na d. 12 (24) Listopada r. b. licytacja w biurze Magistratu miasta Warty odbyć się mająca na r. 1863 na wydzierżawienie dochodu zyskowego od sumy rs. 1490, dochodu garncowego od sumy rs. 1333 in plus bezskutecznie spełzła, Magistrat przeto na zasadzie dyspozycji W. Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 17 (29) b. m. i r. podaje do publicznej wiadomości, że trzeci termin do odbycia się powyższej licytacji, tu w Magistracie pod prezydencją delegowanego urzędnika oznaczony został na dzień 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 10 ź rana.

Każdy przeto chęć licytowania mający, w miejscu i terminie powyższym zgłosić się zechce z odpowiednim vadium gdzie o warunkach poinformowanym zostanie, o dowód z ogłoszenia przed terminem uprasza.

Warta d. 18 (30) Listopada 1862 r.
Burmistrz, Kowalewski.

(N. D. 6452) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż po niedojściu do skutku trzech licytacji na dowozy w r. 1863 różnych materjałów, odbywać się będą w dniu 7 (19) Grudnia r. b. nowe licytacje przez deklaracje opieczętowane w tutejszem biurze Okręgowem od cen podwyższonych, to jest:

a) dla Hut Cynku pod Bendzinem:

Licytacja 1 o godzinie 10 z rana.

Na dowóz węgli, gliny, cegły, piasku i żelaza w wartości rs. 1057.

Licytacja 2 o godzinie 10$^1/_2$ rano.

Na dowóz węgli wózkami po kolei żelaznej z kopalni Cieszkowski w wartości rs. 293.

b) dla kopalń i płuszek galmanowych:

Anna pod Strzemieszycami.

Licytacja 3 o godzinie 11 rano.

Na dowóz galmanów do Hut, miału galmanowego do Płuszki i dostawę furmanek pod przewóz materjałów z Dąbrowy w wartości rs. 494.

Ulisses pod Bukownem.

Licytacja 4 o godzinie 11$^1/_2$ przed południem. Na dowóz miału galmanowego do Płuszki i dostawę furmanek pod przewóz materjałów z Dąbrowy w wartości rs. 352.

Jerzy pod Starczynowem,

Licytacja 5 o godzinie 12 w południe.

Na dowozy jak dla poprzedniej kopalni Ulisses w wartości rs. 600.

c) dla machiny 45 konnej na kopalni Ksawery:

Licytacja 6 o godzinie 12$^1/_2$ z południa.

Na dowóz węgli drobnych w wartości rubli srebrem 495.

Mający więc chęć podjęcia się tych entrepryz obowiązani są złożyć do kassy Górniczej w Dąbrowie do licytacji:

1.	na kaucję rs.	105	na koszta ogłoszeń	rs.	3
2.	„	29	„	„	1
3.	„	49	„	„	2
4.	„	35	„	„	1
5.	„	60	„	„	2
6.	„	49	„	„	2

oprócz mieszczan i włościan z dóbr Rządowych którzy za świadectwem solidarności do licytacji przypuszczani zostaną koszta jednak ogłoszeń ponieść są obowiązani.

Warunki licytacyjne do entreprzy powyżej wzmiankowanych, mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych w Wydziale Górniczym i w biurze Okręgowem w Dąbrowie, przy których w końcu znajduje się wzór do deklaracji służyć mający.

Dąbrowa dnia 23 Listop. (5 Grudnia) 1862 r.
w. z. Liszko.

(N. D. 6389) *Брестъ-Литовская Коммиссаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя съ торговъ раскройку и шитье въ 1863 г. госпитальныхъ вещей изъ казенныхъ матеріаловъ а именно: офицерскихъ одѣялъ канифасныхъ 436, наволочекъ тиковыхъ на нижнія головыя подушки 72, на матрацы 133, пододѣяльниковъ 216, подштанниковъ 305, простынь 613, рубахъ 619, утиральниковъ 268, фуфаекъ канифасныхъ 276, одѣялъ байковыхъ 250, халатовъ байковыхъ 242, фуфаекъ 281; солдатскихъ: холщевыхъ наволочекъ; подушечныхъ верхнихъ 18,095 штукъ, тюфячныхъ 9680 штукъ, платковъ носовыхъ 8290 штукъ, пододѣяльниковъ 14,833 штукъ, покрывалъ ушитныхъ 268 шт., ведерныхъ 279 шт., подштанниковъ 14,177 шт., простынь 11,760, рубахъ 15,410 шт., скатертей 133 шт., фартуховъ 2121 шт., получулокъ 14,183 1/2 пары, суконныхъ одѣялъ 3657, фуражекъ 30, фуфаекъ байковыхъ 149 и халатовъ 3733 штуки.

Вещи эти въ продолженіи года строиться будутъ по мѣрѣ надобности, а такъ какъ означенное количество опредѣляется приблизительно, то подрядчики не должны имѣть претензіи вслучаѣ если бы вещей въ продолженіи года построено было мѣніе или болѣе этого количества.

Торги на поставку сихъ вещей назначаются изустные 17 и 21 числъ будущаго Декабря желающіе участвовать въ торгахъ обязываются въ день торговъ или переторжки подать въ Коммисіею письменное объявленіе съ залогомъ въ 800 руб. сер.

Кромѣ изустныхъ торговъ будетъ допущена присылка запечатанныхъ объявленій которыя должны быть согласны 1909 и 1910 ст. X. тома свода граждансихъ законовъ (изданія 1857 года) и присланы въ Коммисію вмѣстѣ съ узаконенными залогами на 15 0/0 подрядной суммы, ко дню переторжки не позже часа пополудни.

При этомъ предупреждается что раскройка вещей должна будетъ производиться при Коммисіи а шитье гдѣ подрядчикъ признаетъ удобнымъ и выгоднымъ для себя съ обезпеченіемъ отпускаемыхъ матеріаловъ по стоимости послѣднихъ благонадежнымъ залогамъ рубль за рубль. Время въ теченіи котораго подрядчикъ обязанъ представлять выдаваемыя для шитья вещи будетъ опредѣлятся при отпускѣ матеріаловъ.

Брестъ-Литовскъ Ноября 19 дня 1862 г.

(N. D. 6451) Щиніорнска Тамoжня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что дня 17 (29) и слѣдующихъ числъ Декабря мѣсяца 1862 года въ городѣ Калишѣ въ Польской Гостинницѣ, продаваться будутъ съ аукціона разные конфискованные товары, по оцѣнкѣ на 2000 руб. серебромъ, а именно: шерстяные, бумажные и другіе мѣлочные.

С. Щиніорно 22 Ноября (4 декабря) 1862 г.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza że w dniach 17 (29) i następnych Grudnia 1862 r. w m. Kaliszu w Hotelu Polskim, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i inne drobne.

Szczypiorno d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1862 r.

(N. D. 6471) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni: iż na żądanie Józefa Czarnomskiego obywatela we wsi Krubicach Okręgu i Gubernii Płockiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Leopolda Domaszewskiego Patrona przy Trybunale w mieście Gubernialnem Płocku mieszkającego obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży nieruchomości poniżej opisanych, trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko: 1) Zelisławowi Hubickiemu Urzędnikowi Rządu Gubernialnego Płockiego w mieście Płocku, jako głównemu, i Piotrowi Brochockiemu obywatelowi także w Płocku zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi nieletniej Magdaleny Rykaczewskiej panny, po Piotrze i Konstancji małżonkach Rykaczewskich pozostałej córki, tudzież 2) Tekli z Rykaczewskich Bielskiej Jana Bielskiego małżonce, wraz z mężem we wsi Chudzynku Okręgu Mławskim mieszkającej, także córce Piotra i Konstancji Rykaczewskich, jako współsukcesorom tychże Rykaczewskich; z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem komornika Józefa Lubinkowskiego w dniu 21 Grudnia 1861 (2 Stycznia 1862) r. rozpoczętym, a w dniu następnym ukończonym, zajętą i zaaresztowaną została, końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywil. Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń odbywać się mającej. Nieruchomość pod Nr. 357 za rogatkami Warszawskiemi, przy trakcie publicznym z Płocka do Wyszogroda idącym, przy ulicy Błonie w mieście Gubernialnem Płocku położona, na placu czynszowym w gminie tegoż miasta Płocka, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I., jedną całość stanowiąca, do własności powyżej wyrażonych sukcessorów Piotra i Konstancji Rykaczewskich małżonków należąca, której opis szczegółowy jest następujący:

1. Dom z cegły palonej na wapno i glinę murowany, parterowy, dachówką holenderką pokryty, o jednym kominie z cegły palonej nad dach murowanym, z dwiema sieniami; 2) Chlewy z drzewa z bali galarowych w słupy, o 4-ch przegrodach czyli chlewkach deskami pokryte, 3) Przy chlewach od stodoły jest ośm słupów w ziemię wkopanych, na tych obierek dwie i beleczków cztery 4) Studnia balami opogródkowana; 5) Wiatrak z drzewa krzyżulcu o jednym ganku deskami obity, kleńcem pokryty, w zwykłej formie postawiony, wewnątrz którego jest pułap, koło paleczne, socha żelazna cywie; skrzynia do mąki, kosz, dwa kamienie, jeden wierzchni, drugi spodni, szmigi zaś w wale złamane, w stanie nieużytecznym będący; 6) Plac na którym powyżej opisane zabudowania i grunt orny z jednego kawałka ziemi złożone, obejmują przybliżonej rozległości około morga jednego prętów kwadratowych sto miary Nowopolskiej, plac jest czynszowy miasta Płocka. W zajętych nieruchomościach lokale dzierżawią za ustną umową do Sgo Jana 1862 r.

1) Ignacy Kolczyński płaci komornego rocznie złp. 60 albo rs. 9, 2) Symcha Leiser Nejman krawiec płaci komornego rocznie złp. 60, albo rs. 9, 3) Josek Żołtowski szklarz z izby komornego płaci złp. 60 albo rs. 9, którzy cenę dzierżawną do końca tego czasu na ręce głównego opiekuna Hubickiego w zupełności opłaci. Nieruchomość ta graniczy i styka się na północ, wschód i południe z gruntami do Kamelarji miasta Płocka należącemi, a na zachód z traktem publicznym Warszawski zwanym, z której wedle świadectwa Kasy Ekonomicznej miasta Gubernialnego Płocka, opłaca się podatków łącznie z czynszem miejskim rs. 24 kop. 86, zaległe zań podatki po dzień 2 (14) Grudnia 1861 r. wynoszą rs. 4 kop. 27 1/2.

Akt zajęcia nieruchomości powyżej opisanej, pozostawiony został w kopjach: Naczelnikowi Powiatu Płockiego Bogumiłowi Rode, na ręce Góreckiego Starszego Pomocnika, Prezydentowi m. Płocka Antoniemu Boglewskiemu na ręce jego własne, i Pisarzowi Sądu Pokoju, Okręgu Płockiego, Oddziału I. Józefowi Sadkowskiemu na ręce jego własne, wszystkim w dniu 2 (14) Styczniu 1862 r.

Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tegoż zajęcia wniesionym został do księgi wieczystej nieruchomości w Płocku pod N. 357 położonej, w Kancelarji Ziemiańskiej, Gubernii Płockiej, w dniu 17 (29) Stycznia 1862 r. zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego, Guberni Płockiej pod d. 22 Stycznia (4 Lutego) 1862 r. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na Audjencji Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń na dzień 8 (20) Marca r. b. 1862 godzinę 10 z rana. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego, Gubernii Płockiej, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Leopoldowi Domaszewskiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 22 Stycznia (4 Lutego) 1862 r.
w z. Kossakowski.

Gdy termin wyrokiem Trybunału z dnia 1 (13) Sierpnia 1862 r. wyznaczony do stanowczej sprzedaży nieruchomości w mieście Płocku pod Nr. 357 położony na dzień 25 Sierpnia (6 Września) r. b. niedoszedł do skutku, Trybunał Cywilny Gubernii Płockiej wyrokiem z d. 17 (29) Listopada r. b. wyznaczył do tej sprzedaży nowy termin na dzień 8 (20) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 795 kop. 70 1/2, wyrokiem tutejszego Trybunału z d. 1 (13) Sierpnia r. b. oznaczony. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na Tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego a drugi egzemplarz onego wydanym jest Patronowi Domaszewskiemu sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r.
Michał Betlej.

(N. D. 6446) W mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu dnia 1 (13) Maja i 19 Września (2 Października) b. r. zapadłych, na powództwo Mieczysława i Antoniny z Boskich małżonków Więckowskich w dobrach Janikowie, tudzież Jana Boskiego w dobrach Wistce zamieszkałych, sprzedanemi będą w drodze działów przez publiczną licytacją, w miejcu zwykłych Trybunału w Radomiu posiedzeń, przed Feliksem Stempkowskim Asesorem tegoż Trybunału, dobra ziemskie Wistka i Ostrołęka z przyległościami i przynależytościami, pierwsze w Ogu Opoczyńskim, drugie w Radomskim położone: Wistka uregulowana hypotecznie w 2/3 częściach na Jana Boskiego, w 1/3 na nieletniego Zygmunta Boskiego. Ostrołęka zaś w 2/3 częściach na Mieczysława i Antoninę z Boskich małżonków Więckowskich, w 1/3 na nieletniego Zygmunta Boskiego, którego opiekunem głównym do tego interesu jest Juljusz Boski w dobrach dziedzicznych Bobrownikach, opiekunem zaś przydanym Bolesław Krasiński w dobrach własnych Janikowie, zamieszkali.

Dobra Wistka odległe od Radomia mil 4, od rzeki Pilicy mil 4, mają ogółem rozległości włók 33, mórg 18, prętów 257, pręcików 63, z której lasu włók 6, morgów 20, prętów 198, pręcików 50.

Dobra Ostrołęka od Radomia o mil 4 odległe i tyleż od Pilicy, mają ogółem rozległości włók 31, mórg 7, prętów 64, z której lasu włók 11, prętów 63.

Zabudowania ekonomiczne w dobrach Wistce prawie wszystkie murowane, w Ostrołęce zaś drewniane.

Propinacja podług dawnych kontraktów w dobrach Wistce wynosiła rs. 90, w Ostołęce rs. 45. Okup prawny od włościan wynosi w Wistce rs. 360 kop. 36, w Ostrołęce rs. 177 k. 24.

Gleba ziemi w ogóle na Ostrołęce i Wistce żytnia, lasy w tych dobrch w średnim stanie.

Przedaż popieraną jest na żądanie Mieczysława i Antoniny z Boskich małżonków Więckowskich, przez podpisanego Patrona w Radomiu zamieszkałego działających.

Szacunek taksą urzędową ustanowiony został dóbr Wistki na rs. 25,500 Ostrołęki zaś na rs. 18,000.

Termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony na dzień 26 Grudnia (7 Stycznia) 1862/3 roku godzinę 3 po południu.

Obszerniejszy opis dóbr tych i warunki sprzedaży, odczytać można w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona.

Radom d. 14 (26) Listopada 1862 r.
Władysław Kinicki, Patron Tr.

(N. D. 6432) Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. zapadłego, podpisany Patron jako imieniem Lejzera Rychterman spekulanta w mieście Pławnie Okręgu Radomskim zamieszkałego działający: wzywa wszelkich jakiekolwiek pretensji do kaucji za Gracjanem Romanowskim Komornikiem Sądowym Okręgu Radomskiego w sumie zł. 6000 czyli rs. 900 dawniej na dobrach Pławno w Dziale IV. pod Nr. 39 zapisanej, a obecnie w Banku Polskim królestwa znajdującej się, mieć mogących, iżby w przeciągu trzech miesięcy od daty zawiadomienia, pretensje swe oppozycje do podniesienia tej kaucji z rzeczonego Banku do Trybunału w Kaliszu podali z zachowaniem formalności reskryptu Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 15 Lipca 1826 r. Nr. 7917 wskazanych. W przeciwnym bowiem razie uważanem będzie iż do wspomnionego Gracjana Romanowskiego z czasu jego urzędowania jako Komornika, nikt żadnej pretensji nie ma i podniesienie kaucji tej nastąpi. Ostrzega się przytem iż opozycja przeciwko podniesieniu namienionej kaucji, jedynie na mocy wyroku należnych usprawiedliwiającego, lub też przez pozew formalnie wydany i to przed wyrokiem ostatecznym podniesienie kaucji nakazującym wnoszoną być może; w innej zaś formie lub później czyniona, przyjętą niebędzie.

Kalisz d. 12 (24) Listopada 1862 r.
Franciszek Modrzejewski, Patron Tryb.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5181) C. K. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszem czyni wiadomem, że na dniu 28 Stycznia 1862 r. w Trześni Konstanty Turskiewicz zmarł, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którym braci swych Jana i Józefa Turkiewiczów dziedzicami swemi ustanowił, (a którzy prawdopodobnie na Wołyniu w Cesarstwie Rossyjskiem mieszkać mają). Ponieważ C. K. Sądowi miejsce pobytu pp. Jana i Józefa Turkiewiczów nie jest wiadomem, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku, rachując od dnia niniejszego edyktu, do sądu tutejszego się zgłosili i oświadczenie swe do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek z oświadczającymi się sukcesorami i z ustanowionym Kuratorem P. Adwokatem D. Kaczkowskim przeprowadzonym będzie.

Z rady C. K. Sądu obwodowego,
Tarnów d. 27 Sierpnia 1862 r.

(N. D. 5859) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Juljannę Więckowską v. Więcławską ostatnio zostającą w służbie w m Brześciu obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby wprzeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie naszym w interesie własnym stawiła się po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 19 (31) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący
Radca Dworu, Tryniszewski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5672) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze, mianowicie do których to należy, aby ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości karnej Stanisława Kiełbasę v. Bartłomieja Furmanka śledziły, a przytrzymawszy Sądowi naszemu bezpośrednio lub przez pośrednictwo Sądu właściwemu dostawiły. Tenże podsądny ze wsi Korytkowa gminy Krzemień, Okręgu Tarnogrodzkiego pochodzący, obecnie ma lat około 44, wzrost mały, twarzy ściągłej, włosów ciemnych, oczu siwych, nosa ściągłego, niemający żadnych znaków szczególnych, jest włościaninem bez nauki służbą trudniący się.

Janów dnia 11 (23) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Przystański.

(N. D. 5607) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa władze wszelkie i osoby szczególne, aby Lewańskiego Józefa, o kradzież obwinionego śledzić, dostrzeżonego ująć, i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić raczyły, którego rysopis jest następujący: Lewański Józef nazywa się także Lewandowskim, Filijańskim, katolik, wieku lat 35, żonę z którą nie mieszka i dzieci 3 mający, wzrostu dobrego, budowy dobrej tęgiej, twarzy ściągłej słusznej, ściągłego nosa dużego, ust szerokich, oczu siwych, czoła wysokiego w czółku głowy łysy, włosów i zarostu piwnego, chodził w sukmanie siwej, granatowej, w płaszczu granatowym, czapce granatowej rogatej, z barankiem czarnym, w butach węgierskich, w koszulach i spodniach płóciennych, kamizelce kolorowej w paski białe, zielone i czerwone, w chustce na szyi białej w kropeczki czarne, urodzony we wsi Łachów, w Powiecie Kieleckim, przed Stym Michałem r. b. widziany był w Radomsku.

Kielce d. 10 (22) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. 5644) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem publicznem czuwające, aby Józefa Zawarskiego cygana, księgami ludności m. Firleja pod Nr. 110 objętego wieku lat 20 mającego, jednakże z powodu swej dobrej tuszy na więcej podającego wzrostu średniego, twarzy i nosa ściągłych, oczu włosów czarnych nateraz z pobytu niewiadomego, śledziły, a wrazie ujęcia tegoż, wprost Sądowi Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego dostawiły.

Lublin d. 12 (24) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, Bobr.

w Drukarni J Jawerskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.